

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIE! ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Kok XXIII Nr 158 <7395>

ŚRODA, 9 LIPCA 1975 r.

A B CENA 1 zł

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu zapoznano z informacją o rozmowach przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, przeprowadzonych z przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajem Podgórnym podczas przyjacielskiej wizyty złożonej w Moskwie w dniu 30 czerwca br. — w drodze do Mongolii. Biuro Polityczne w pełni zaaprobowало wyniki tych rozmów, stwierdzając, że wizyta ta i przeprowadzone rozmowy stały się kolejnym świadectwem braterskiej jedności, łączącej oba państwa, służąc jednocześnie sprawnemu dalszemu pogłębianiu wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej.

Biuro Polityczne SCC PZPR zapoznalo się następnie z informacją o oficjalnej wizycie przyjaźni przewodniczącego Rady Państwa w Mongolskiej Republice Ludowej w dniach 2-5 lipca br. Biuro Polityczne aprobując wyniki wizyty, podkreśliło, że stała się ona ważnym czynnikiem umacniania przyjaźni między narodem polskim i narodem mongolskim oraz dalszego rozwoju wzajemnych stosunków. Podstawę dla perspektywnego rozwoju tych stosunków stanowi podpisany podczas wizyty Układ o Przyjaźni i Współpracy między PRL i MRL. Rozmowy przeprowadzone z najwyższym kierownictwem Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i rządem MRL wykazały raz jeszcze zgodność

poglądów we wszystkich omawianych sprawach oraz zdecydowanie obu krajów w działaniu na rzecz umocnienia wspólnoty socjalistycznej, pokoju i bezpieczeństwa w Europie i Azji. Biuro Polityczne zaleciło niezwłoczną realizację przyjętych w toku wizyty ustaleń.

Biuro Polityczne oceniła wykonanie zadań przez transporty oraz aktualną sytuację w przewozach kolejowych i sochodowych. W minionym półroczu nastąpił dalszy wzrost przewozów w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Mimo ofiarności i zan-

(dokończenie na str. 3)

Apel Światowej Rady Pokoju — SZTOKHOLM 1975 —

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy na posiedzeniu prezydium SRP uchwalony został tekst Apelu — Sztokholm 1975. Apel ten podpisany 7 bm. w Warszawie głosi:

Sukcesy polityki pokoju i odprężenia stworzyły nowy klimat międzynarodowy, nowe nadzieje, nową ufność i optymizm narodów.

Pokój można obronić, można zbudować świat pokoju.

Jedność sił pokojowych może przezwyciężyć istniejące nadal jeszcze przeszkody na drodze do nowego świata: świata bez wyzysku, głodu i nędzy.

Główną przeszkodą w uczynieniu procesu odprężenia nieodwracalnym jest wyścig zbrojeń.

Stale zagraża on naszej planecie zagładą nuklearną. Rozwój procesu odprężenia

(dokończenie na str. 2)

Jak pracujemy w upały

Wody pod dostatkiem ale...

(Patrz str. 3.)

REKTOR UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO W KOSZALIŃSKIM

KOSZALIN, wczoraj w urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie, na które z inicjatywy wojewody koszalińskiego Jana Urbanowicza zaproszono przedstawicieli rektoratu Uniwersytetu Warszawskiego. Na spotkanie przybył I sekretarz KW PZPR — Władysław Kozdra oraz rektor Uniwersytetu Warszawskiego profesor Zygmunt Rybicki, a także kierownicy placówek i instytucji naukowych z województwa koszalińskiego.

Podczas spotkania przedyskutowano problemy dotychczasowej współpracy pomiędzy Uniwersytetem Warszawskim a Urzędem Wojewódzkim w Koszalinie. Dotychczasowa współpraca naukowa, prowadzona przez naukowców Uniwersytetu Warszawskiego — inspirowana przez koszalińskie Kuratorium.

Podkreślił podczas tego spotkania potrzebę większej aktywności środowiska koszalińskiego w inicjowaniu badań naukowych, prowadzonych pod patronatem UW. (pak)

TOWO ZSRR

WARSZAWA. «Warszawa» odjechała do ZSRR specjalnym pociągiem przyjaźni 32. S. «Pociąg przyjaźni» jest grupą wyróżniających się nauczycieli — przeważnie z gminnych oraz działaczy społecznych i kulturalnych. W czasie U-dniowego jonytu w Kraju Rad uczestniczą w nim m. in. z Mińsk, Leningradu i Moskwy. W tym wyjeździe udział wzięli również członkowie zespołu «Spotkania» z nauczycielami radzieckimi.



WARSZAWA (PAP). Jak przebiegał dzień w Warszawie? Wczoraj w Warszawie odbyło się spotkanie z przedstawicielami Południowo-wschodniej części województwa. W tym czasie wystąpienia przebiegały w atmosferze wzajemnej sympatii i przyjaźni. W czasie spotkania, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz województwa i radzieckich, omówiono sprawy współpracy międzywojewódzkiej i międzynarodowej. Wskazano na potrzebę dalszego pogłębiania współpracy międzywojewódzkiej i międzynarodowej. Wskazano na potrzebę dalszego pogłębiania współpracy międzywojewódzkiej i międzynarodowej.

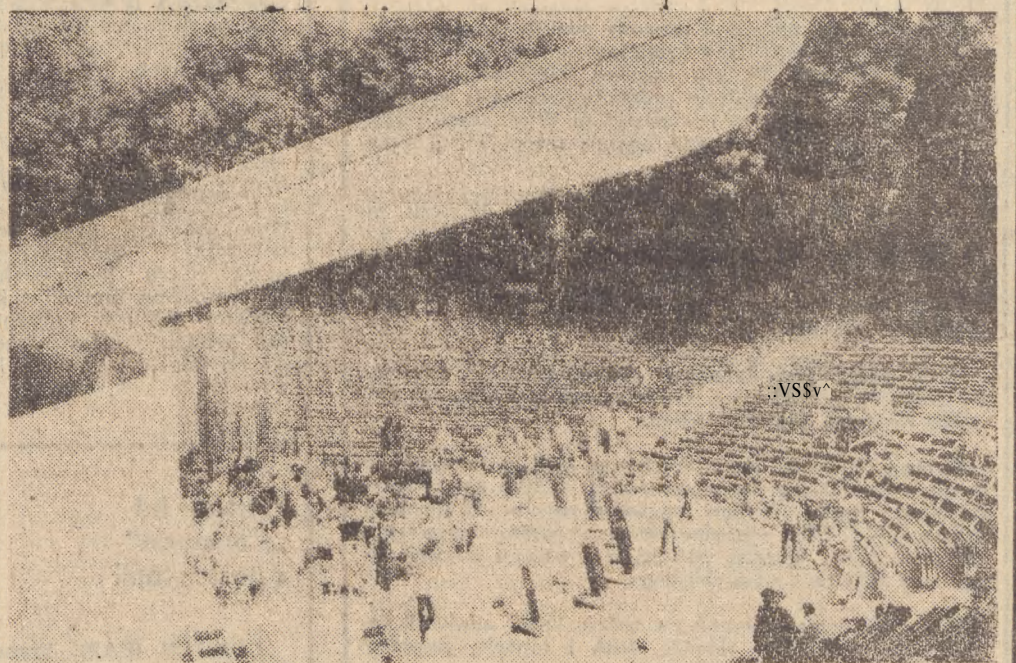
Tu Festiwal Piosenki Żołnierskiej]

MELDUJEMY SIĘ NA ROZKAZ!

KOŁOBRZEG. W tym roku pierwszą jaskółką Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg 75” była informacja prasowa o tym, że z programem pod hasłem „Piosenka melduje się na rozkaz” wyruszyła na objazd dwóch województw — koszalińskiego i słupskiego — ekipa piosenkarzy, przedstawiająca plon poprzednich festiwali kołobrzeskich. „Piosenka melduje się na rozkaz” to tytuł ubiegłorocznego przeboju festiwalowego, wykonywanego przez Irenę Woźniacką.

Jeśli sędzić po koncepcji programowej i zapowiedziach organizatorów — w tym roku będziemy mieć w Kołobrzegu w całym tego słowa znaczeniu FESTIWAL. Koncerty konkursowe, w których zdobywa się nagrody zeszły na plan dalszy. Wyższą rangę

zyskał ludowy festyn, klimat wspólnej zabawy, mnogość i różnorodność imprez, proponowanych mieszkańcom Kołobrzegu i jego gościom. Przyjechały do Kołobrzegu zawodowe estradowe zespoły wojewódzkie. Koncerty „Eskadry” (dokończenie na str. 3)



Jeszcze do wczoraj kołobrzegi amfiteatr był poza zasięgiem prób, pusty. Od dziś rozbrzmiewać w nim będzie piosenka żołnierska, i muzyka oklaski tysięcy widzów festiwalu. Fot. Jerzy Fatan



Fogod* »pray». N* plażach naszego wybrzeża cor* rojnie).

CAF-UNDRI

iflliaiiRRIamJ

W siedzibie dyrekcji „Ruchu” i Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego nie zamykają się drzwi. Uczestnicy

WIELKIEJ LOTERII FANTOWEJ „GŁOSU”

realizują już liczne, cenne wygrane, I tak np. ob. Stanisław Adawczyk z Rleszczyny, grn. Złotów otrzymał motorower, a N. Bukowska z Karniszewic, S. Brzozowski z Wielawina i M. Figlus z Bobolic będą się cieszyć swoimi wygranymi — pierwszorzędnymi radiodiodbiornikami.

Inni szczęśliwi uczestnicy LOTERII „GŁOSU” również zrealizowali swoje szczęśliwe losy. IM SZCZĘŚCIE DOPISAŁO — SPRÓBUJ I TT! M.OZESZ WYGRAĆ

- A CIĄGNIKI
 - A POJAZDY MECHANICZNE
 - A TELEWIZORY
 - A PRALKI
 - A APARATY FOTOGRAFICZNE
- I setki innych cennych nagród. Kupując papierosy czy krem nivea

KUP RÓWNIEMŻ ZA 5 ZŁOTYCH LOS

LOTERII FANTOWEJ „GŁOSU”

Saftęcioje ajmryJ* 0*ytelnikom „Głoso” NIE ZWLEKAJ, KUP LOS!

(dokończenie ze str. 1)

groźbę tę zmniejszył, lecz wyścig: zbrojeń ożywia ją ponownie, co zagraża samemu odprężeniu. Ciężar wyścigu zbrojeń kładzie się ciężkim brzemieniem na warunki bytu szerokich mas, powodując stale rosnące koszty utrzymania, inflację i kryzys ekonomiczny. Oznacza to ciągłą grabież narodów ze znacznej części ich bogactw i zasobów naturalnych.

Proces odprężenia otworzył przed nami nowe perspektywy zwycięstw w walce o lepszy międzynarodowy porządek ekonomiczny, o prawa narodów do bogactw ich własnych ziem. Proces odprężenia ułatwia walkę narodów przeciw grabieżczym machinacjom monopolu i spółek ponadnarodowych.

Wyścig zbrojeń, gromadzenie zapasów broni przez imperialistów, dopinguje i wspiera siły agresji, militarysty, faszyzmu, kolonializmu i rasizmu. Odprężenie

nie jest istotnym czynnikiem w umacnianiu wysiłków zmierzających do osiągnięcia niezależności, sprawiedliwości i postępu społecznego we wszystkich krajach.

Odprężenie stwarza nowe możliwości rozwiązywania najbardziej palących problemów międzynarodowych, likwidacji ognisk napięć i konfliktów. Zaprzestanie wyścigu zbrojeń otworzy drogę do osiągnięcia wielkich celów ludzkości: ustanowienia zakazu użycia broni nuklearnej

I Innych broni masowej zagłady, wprowadzenia ogólnego i całkowitego rozbrojenia, zbudowania świata bez broni.

Światowa opinia publiczna ma dziś większą niż kiedykolwiek przedtem siłę, ale ponosi zarazem większą odpowiedzialność. Powinna więc zwrócić się przeciwko tym, którzy bogacą się na zbrojeniach, przeciw orędownikom zimnej wojny, przeciw wrogom ludzkości.

Światowa Rada Pokoju apeluje do wszyst-

kich rządów i parlamentów, do wszystkich ruchów pokoju, do partii politycznych, do związków zawodowych, organizacji kobiecych i młodzieżowych, do wszystkich Instytucji religijnych, społecznych, kulturalnych i Innych ruchów, które zaangażowane są w wysiłki na rzecz postępu ludzkości — o zjednoczenie się w nowej, wielkiej światowej ofensywie przeciwko Wyścigowi zbrojeń.

Po to by odprężenie Jak najszybciej stało się nieodwracalne — po to by ustanowić międzynarodowy ład ekonomiczny — powstrzymajmy wyścig zbrojeń!

Zjednoczmy się w staraniach o zakaz użycia wszelkiej broni nuklearnej i Innych broni masowej zagłady!

Zjednoczmy się w dążeniu do ogólnego i całkowitego rozbrojenia!

Zjednoczmy się w żądaniu bezzwłocznej zwołania Światowej Konferencji Rozbrojeniowej!

W TELEGRAFICZNYM

SKRÓCI

W Moskwie zakończyła się konferencja naukowa zorganizowana z okazji 40 rocznicy VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej. Na konferencji omawiano aktualne problemy rozwoju światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

BI Na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i Rady Prezydialnej WRL, przybył do Budapesztu i sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB, Todor Żiwkow.

W Londynie zakończyło się seminarium z okazji międzynarodowego Roku Kobiet. Uczestniczyło w nim przeszło 100 przedstawicielek z dwudziestu państw europejskich. Omawiano m. in. udział kobiet w życiu gospodarczym i politycznym, w walce o pokój i odprężenie, dyskryminację kobiet w krajach kapitalistycznych. W przyjętej jednomyślnie rezolucji potępiono represje stosowane przez juntę wojskową w Chile wobec działaczy postępowych i żądano przywrócenia praw człowieka w tym kraju.

H W Moskwie zakończyli rozmowy minister handlu zagranicznego ZSRR — Patoliczew i minister gospodarki i finansów Francji — Fourcade. W toku rozmów ministrowie omówili kwestie rozwoju i pogłębienia radziecko-francuskiej współpracy handlowo-gospodarczej i przemysłowej. W rozmowach uczestniczył również minister handlu zagranicznego Francji — Segard.

f Premier Trynidadu i Tobago, Erię Eustace Williams, zakończył wizytę oficjalną w ZSRR i odleciał z Kijowa do Bukaresztu. E. Williams w czasie pobytu w ZSRR przedrowadził rozmowy z premierem Aleksiejem Kosyginem i został przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Podgornego.

H! W Niemczech! Republice Demokratycznej przebywa z 3 dniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Królestwa Norwegii, Knut Frydeniund.

9 Na odbywającej się w Strasburgu sekcji parlamentu zachodnioeuropejskiego dyskutowano o polityce energetycznej Wspólnego Rynku. Delegaci wysłuchali raportu H. Simoneta, członka komisji EWG odpowiedzialnego za sprawy energetyczne, na temat braku postępu we wspólnej polityce eksploatacji złóż ropy naftowej i gazu ziemnego.

(S! Po zakończeniu podróży, w trakcie której odwiedził kolejno Iran, Jugosławie, Kanadę, USA i Japonię, prezydent Indonezji Suharto powrócił do kraju.

WYSOKI WSKAŹNIK INFLACJI NA ZACHODZIE — UTRZYMUJE SIĘ

WASZYNGTON (PAP). W trzecim kwartale inflacja w krajach zachodnich utrzymuje się na wysokim poziomie. Według danych opublikowanych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, w ciągu 12 miesięcy od maja 1974 r. do końca kwietnia 1975 r. ceny towarów w krajach wysoko uprzemysłowanych wzrosły średnio o 11,5 proc. W większości krajów kapitalistycznych tempo inflacji — tak jak w ubiegłym roku — wyraża się wskaźnikiem dwucyfrowym. I tak, we wspomnianym okresie ceny w Wielkiej Brytanii wzrosły o 21,7 proc. w Niemczech o 20,4 proc. w Belgii o 14,4 proc., w Japonii o 13,4 proc., we Francji o 12,7 proc., w Kanadzie o

11,1 proc., a w USA o 16,8 proc.

Dane biuletynu MFW świadczą o gubnym wpływie niekorzystnych procesów gospodarczych w wysoko uprzemysłowanych krajach Zachodu na nie okrzepłą jeszcze gospodarkę wielu krajów rozwijających się. Zwłaszcza kraje, które niedawno uzyskały niepodległość polityczną, a pod względem gospodarczym pozostają ciągle zależne od dawnych metropolii, odczuwają skutki inflacji. Według danych MFW, w okresie od marca 1974 r. do końca lutego 1975 r. ceny w krajach rozwijających się wzrosły średnio o 26,8 proc.

Tragiczny bilans weekendu w RFN

BONN (PAP). W czasie ostatniego weekendu na drogach RFN zanotowano rekordową liczbę wypadków drogowych. Zginęły w nich co najmniej 74 osoby.

Najwięcej wypadków bo aż 1667 wydarzyło się na drogach Badenii-Wirtemberg

gdzie od piątku do niedzieli śmierć na szosach poniosło 30 osób. Przyczynami większości nieszczęśliwych wypadków — jak twierdzi policja — nadmierna szybkość, spożycie alkoholu oraz przemęczenie kierowców.

SESJA RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

MOSKWA (PAP). Wczoraj rano rozpoczęła się na Kremlu sesja radzieckiego parlamentu — Rady Najwyższej ZSRR.

O godz. 10.00 czasu moskiewskiego rozpoczęło się posiedzenie rady narodowości Uczestniczy w nim przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy

Portugalia

ANALIZA SYTUACJI

LIZBONA (PAP). Wczoraj rano w Lizbonie rozpoczęły obrady Zgromadzenie Ruchu Sił Zbrojnych Portugalii, w którego skład wchodzi 240 oficerów, podoficerów i żołnierzy reprezentujących wszystkie rodzaje wojsk. Tematem posiedzenia jest analiza sytuacji w Portugalii oraz realizacja „planu akcji politycznej”, opracowanego przez Radę Rewolucyjną. Zgromadzenie omówi także kwestię dalszego zacieśniania sojuszu między ruchem sił zbrojnych i masami ludowymi.

Pierwszy lot „Concorde” z pasażerami

LONDYN (PAP). Francusko-brytyjski samolot ponaddźwiękowy „Concorde” odbył swój pierwszy lot z pasażerami na pokładzie na trasie z Londynu do Bahrajnu — jednego z emiratów arabskich. Samolot z emblematami Brytyjskich Linii Lotniczych przeleciał liczącą 5.650 kilometrów trasę w 3 godziny i 50 minut, skracając o jedną trzecią czas regularnego połączenia między Londynem a Bahrajnem.

Lot ten kończy dwumiesięczny program testów, który miał dowiedzieć o użyteczności „Concorde” dla liniowej służby pasażerskiej. Od stycznia przyszłego roku „Concorde” ma wejść do eksploatacji w rejsowych lotach na trasie Londyn—Melbourne w Australii.

Ziemia chwieje się od wiatru

MOSKWA (PAP). Mantem radzieckiej uczony, N. Byzowej, zjawisko chwiania się osi kuli ziemskiej powodują... monsuny i pędzące z prędkością kilkuset kilometrów na godzinę wiatry stratosferyczne. Wiatry te rozciągają się pasami o szerokości do 1 tys. km, a w rekordowym przypadku prędkość ich osiągnęła nad Japonią 800 kn/goriz. Pnięważ mas powietrza wędrujące sezonowo nad Europą i Azją waży trzysta trylionów ton, potrafią one zachwiać naszym globem.

Delegacja Sejmu PRL w Jugosławii

BELGRAD (PAP). Do Jugosławii przybyła na zaproszenie parlamentu SFRJ z sześciodniową wizytą oficjalną delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Stanisławem Gucwą na czele.

W czasie wizyty delegacja Sejmu PRL odbędzie rozmowy w parlamencie SFRJ, spotka się z przedstawicielami parlamentów republikańskich, z czołowymi politykami jugosłowiańskimi, a także odbędzie podróż po kraju.

W skład delegacji wchodzi posłowie: Józef Majchrzak, Barbara Koziej-Zukowa, Zofia Cybulska, Tadeusz Czwojdrak, Zdzisław Rak, Stanisława Swiderska i Tadeusz Zapiórkowski.

Lis! premiera DRW do Izby Reprezentantów Kongresu USA

HANOI (PAP). W Hanoi opublikowano list premiera Demokratycznej Republiki Wietnamu — Pham Van Donga do członków Izby Reprezentantów Kongresu USA w sprawie Amerykanów zaginionych bez wieści w czasie wojny w Wietnamie.

Premier DRW stwierdza w liście m. in., że po podpisaniu porozumienia paryskiego rząd DRW zgodnie z zaleceniami tego porozumienia uwolnił wszystkich jeńców amerykańskich, postanowił przekazać Stanom Zjednoczonym zwłoki poległych lotników oraz przystąpił do poszukiwania tych Amerykanów, którzy zaginęli w Wietnamie.

Obecnie po zakończeniu wojny i gdy pokój w całym Wietnamie został przywrócony — pisze Pham Van Dong — rząd DRW gotów jest na-

wiązać z rządem Stanów Zjednoczonych rozmowy w celu jak najszybszego uregulowania nie rozstrzygniętych jeszcze problemów. Jednocześnie rząd DRW podkreśla, że jedynie poszanowanie praw Wietnamu oraz wypełnienie zobowiązań w celu likwidacji śladów wojny oraz powojennej odbudowy obu stref Wietnamu może stworzyć warunki do normalizacji stosunków między Demokratyczną Republiką Wietnamu a Stanami Zjednoczonymi.

Indie: Broń i tajne dokumenty znaleziono w siedzibie RSS w Delhi

DELHI (PAP). Korespondent PAP, Ryszard Piekarowicz, pisze:

W Delhi w podziemiach budynku mieszczącego główną kwaterę zdelegalizowanej organizacji szowinistycznej RSS („Narodowe Stowarzyszenie Ochotników”) na region północny, znaleziono znaczną ilość broni wojskowej, a także tajne dokumenty, m. in. listy nazwisk i adresy pracowników aparatu państwowego. RSS zmagazynowała tam również umundurowanie wojskowe w ilości wystarczającej — jak podaje delhijski dziennik „Patriot” — dla całego batalionu.

Inspektor generalny policji indyjskiej Bhawani Mai oświadczył, że odkrycie ogromnej ilości broni i wyposażenia paramilitarnego wskazuje wyraźnie, iż RSS przygotowywała w stolicy Indii jakąś wielką akcję wyrotową.

Listy pracowników państwowych znalezione w siedzibie RSS mogą mieć coś wspólnego z faktem że RSS i jej ramię polityczne — partia Jana Sangha, od blisko 10 lat próbują wprowadzić jak największą liczbę swych członków i sympatyków do aparatu administracyjnego i policyjnego Indii. RSS zosta-

ła zdelegalizowana w ubiegłym tygodniu wraz z 25 innymi ugrupowaniami za działalność szkodliwą dla bezpieczeństwa wewnętrznego Indii i porządku publicznego.

W całych Indiach siły bezpieczeństwa nadal zamykają lokale zdelegalizowanych ugrupowań i aresztują ich przywódców i aktywistów. Niemal w każdym lokalu fanatycznej organizacji Anand Marg policja znajduje po kilkadziesiąt ludzkich Nie wiemy, czy są to tylko akcesoria jakiegoś rytuału mafijnego, czy też czaszki ofiar terrorystycznej działalności Anand Marg.

KOLEJNA RUNDA SALT

GENEWA (PAP). W siedzibie stałego przedstawicielstwa ZSRR w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji w ramach trwających tu radziecko-amerykańskich rozmów o ograniczeniu zbrojeń strategicznych (SALT).

Grecy cypryjscy gotowi do podjęcia rokowań między obu wspólnotami

PARYŻ (PAP). — W Nizozjii zakomunikowano, że władze reprezentujące Greków cypryjskich gotowe są do wzięcia udziału w kolejnej fazie rokowań między obu wspólnotami zamieszkanymi na wyspach, mających rozpocząć się 24 lipca w Wiedniu.

Komunikat tej treści przekazał rzecznik rządu cypryjskiego. Stanowisko Greków cypryjskich ustalono podczas posiedzenia rządu, rady narodowej oraz deputowanych do izby reprezentantów w porządku greckim. Posiedzenie to, które odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Cypru, arcybiskupa Makariusa, jest pierwszym tego typu od grudnia ub. r.

Z Bliskiego Wschodu

TERROR OKUPANTÓW

KAIR (PAP). Izraelskie władze okupacyjne prowadzą w dalszym ciągu kampanię terroru i przemocy wobec ludności arabskiej. Jak donosi Palestyńska Agencja Informacyjna, w miastach Ramallah, Halil i innych miejscowościach zachodniego brzegu Jordanu dokonano ostatnio masowych aresztowań. Setki ludzi wtrącono do więzienia.

Głodne zwierzęta zagrażają mieszkańcom Nepalu

DELHI (PAP). Ulewne deszcze padające w górach w północno-zachodniej części Nepalu zmusiły żyjące tam zwierzęta do zejścia w doliny. Wokół wsi pojawiły się liczne, agresywnie nastawione niedźwiedzie, wilki i lisy. Głodne drapieżniki porywają zwierzęta domowe i ptactwo. Niedźwiedzie rzucają się na każdego, kto zbliży się do miejsca ich żer. W ten sposób zorało już rannych kilka osób. W ten sposób zorało już rannych kilka osób. W ten sposób zorało już rannych kilka osób.

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

(dokończenie ze str. 1)

gażowania wielotysięcznej rze-
zy pracowników transportu nie
*dołano jednak pokonać wszys-
*kich napięć występujących
szczególnie w pracy kolei.

Biuro Polityczne rozpatrzyło
*laakceotowało rzdowy pro-
*oram przedsięwzięć organiza-
*cyjno-technicznych usprawnie-
nia pracy transportu, w tym
gównie kolei. Zwrócono uwagę
np *mieczność znacznego pod-
*ła dyscypliny ładunko-
*w: przez użytkowników kolei
*az podjęcia niezbędnych
przedsięwzięć dla dalszego od-
ciążenia kolei przez tran-
*ort samochodowy. Niezbędna *st
również maksymalne wy-
*stanie dni wolnych od pracy dla
załadunku i wyładunku wago-
*nów. Rząd zobowiąże zaintere-
sowana resorty i organizacje
Sosoodarce oraz organa admi-
nistracji terenowej do Dełnej
I konsekwentnej realizacji pro-

gramu usprawnienia transpor-
tu. Biuro Polityczne zaleciło
rządowi opracowanie programu
rozwoju transportu na lata
1976-1980 wraz z komplekso-
wym programem przedsięwzięć
zapewniających pełne zabez-
pieczenie potrzeb przewożo-
wych.

Biuro Polityczne zaakcepto-
wało projekt Listu Sekretariatu
KC PZPR i Prezydium Rządu
do podstawowych organizacji
i instancji PZPR, organów admi-
nistracji państwowej, do
pracowników kolei, transportu
samochodowego, żegluga mors-
kiej i śródlądowej, drogow-
nictwa, a także jednostek gos-
podarczych korzystających z
usług transportu.

W kolejnym punkcie porząd-
ku dziennego Biuro Polityczne
dokonało oceny aktualnej sytu-
acji w rolnictwie.

Zbiór siana rozpoczął się w
całym kraju znacznie wcześniej
niż w latach ubiegłych. Zwró-

ceno jednak uwagę, że w po-
ważnej grupie gospodarstw
przystąpiono do koszenia traw
zbyt późno. Obecnie rozpoczął
się drugi pokos traw. Sprawnie
przeprowadzenie tych prac
stwarza możliwość uzyskania
trzeciego pokosu, co ma waż-
ne znaczenie dla zwiększenia
ilości pasz.

Przygotowania do żniw, za-
równo w województwach i w
gminach przebiegają dobrze.
Pozytywnie oceniono stan przy-
gotowania maszyn do sprzętu
zboż. Zwrócono uwagę na po-
trzeby optymalnego wykorzysta-
nia sprzętu mechanicznego
w czasie żniw. Wymaga to za-
planowania odpowiedniego
przenoszenia maszyn do ko-
lejnych rejonów i wprowadze-
nia dwuzmianowości prac.
Obecnie sprawą najważniejszą
jest szybkie uzupełnienie brak-
ujących narzędzi rolniczych
i niektórych części zamiennych.
Zobowiązano instancje partyj-
ne i ognia administracji tere-
nowej do podjęcia wszystkich
niezbędnych kroków dla zapew-
nienia sprawnej pracy zaplecz-
a technicznego i usług oraz han-
dlu wiejskiego.

Biuro Polityczne dokonało
także oceny skupu mleka oraz
żywności. Zalecono dalszą akty-
wizację skupu. Zwrócono uwa-
gę na potrzebę ooprawy organ-
izacji skupu cefem zapewnienia
szybszego i bardziej spraw-
nego odbioru mleka od dost-
awców.

JAK PRACUJEMY W UPALY?

Upały nie pomagają nam w pracy — to fakt. I jeśli
służby-socjalne nie zadbają o warunki, upały mogą zdezor-
ganizować produkcję. Przeprowadziliśmy telefoniczną son-
dę, kierując do kierowników działów socjalnych pytania:
jak się w upały pracuje? Co się w zakładach robi, by wy-
sokie temperatury nie przeszkadzały w rytmicznej produk-
cji. Wybraliśmy takie zakłady, które ze względów archi-
tektonicznych (duże przeszklone hale) mają we wnętrzu
iście tropikalne temperatury.

— Przed laty w naszej
kuźni było nie do wytrzy-
mania, w czasie upałów. O-
becnie jest dobrze. Tak oś-
wiadczył Piotr Kisiel, głów-
ny specjalista do spraw
pracowniczych w Słupskiej
Fabryce Maszyn Rolniczych.
Zlikwidowano stare piece
koksowe. Nowe, na ropę,
nie są tak „gorące”. Mamy
na halach nowe wyciągi.
Dobrze wentylują powietrze
Pracuje się nam w porów-
naniu do lat ubiegłych zna-
komicie. Zwłaszcza w kuźni
i malarni. Tam zainstalowa-
no też nowoczesne malarnie,
które mają ochronny wod-
ny płaszcz. Poza tym zras-
zamy, jak zwykle w upały,
dachy hal. Nie wspominam
o napojach chłodzących.
Tych pracowników mają pod
dostatkami. Jest również
kawa i mięta. Warunki so-
cjalne w naszej fabryce po-
prawiły się bardzo...

W słupskim „Famarolu”
produkcja odbywa się bez

Sławnie. Panują tam tempe-
ratury 10—12 stopni. Jedy-
nie pracownicy z działu
obróbki wstępnej, gdzie pa-
troczy się i woskuje drób.
(tam jest bardzo gorąco) na
rzekają na pogodę. Dvrekcja
zakładu postanowiła, że pra-
cować się tam będzie na pół
godzinie zmiany. Pracowni-
cy zmieniają więc stanowis-
ka z gorących na chłodne.
Kierownik produkcji Sylwe-
ter Balcerzak, twierdzi, że
zakład robi wszystko, by
pracownikom ulżyć w trud-
nej pracy. Napojów chłodzą-
cych jest w tym zakładzie
również pod dostatkiem.

Nie brakuje ich również
w Fabryce Rękawiczek i O-
dzieży Skórzanej PZPS w
Miastku. Zofia Wzycz, kie-
rownik działu socjalnego, in-
formuje, że obecnie pracow-
nicy mają do dyspozycji
śniadanie świeżym po-
wietrzem. Stołówka pod pa-
rasolami cieszy się dużym
wzięciem. Nie ukrywa jed-
nak, że w niektórych dzia-
łach fabryki jest bardzo go-
rąco i dlatego w szwalni na
każdym stanowisku pracy
zainstalowano wentylatory.
Czynne są również nawilża-
cze powietrza.

Jakże odmienne warunki
od tych które istnieją w
Miastku, mają pracownicy
teso samego kombinatu
PZPS „Alka” w Słupsku.
Na przykład 270 osób z wy-
działu manipulacji pracuje
w temperaturze przekracza-
jącej 30 stopni. — Nikt się
nami nie zajmuje — powie
działu jedna z pracownic —
Można byłoby przecież za-
łożyć choć wentylatory. Zaw-
sze byłoby znośniej. A tak
wyskakujemy co chwile od
stanowiska na korytarz bo
tam przynajmniej są prze-
ciągi... Kierownik działu so-
cjalnego „Alki” Irena Gin-
towlot powiadza: zajmujemy
się tylko sprawą dostar-
czania wody i naooiów chł-
dzących pracownikom. Jest
jej pod dostatkami. Inne
sprawy? To nie należy do
nas. Proszę dzwonić do dzia-
ła gospodarczego. Dla^^go
zasięgnęliśmy informacji u
z-cy d>T. Jadwigi Topol-
skimi. Usłyszeliśmy od-
niei: Naileoszym rozwa^
bedzie postój zakładu. W
czasie upałów ora^wniry
beda na urlopie Czw n^e
myślicie o zorganizowaniu
nocnei zmiany w czasie u-
pałów? Na=ze kobiety na to
się nie zgodzą...

— A przede wszystkim
mamy dobrą wentylację. W
dużej hali jest przewiewnie
i chłodno. Dbamy o napoje
chłodzące dla pracowników.
Nie komentowaliśmy tych
informacji, ale w przypad-
ku PZPS „Alka” należy pod-
kreślić: to >e pracownicy
w czasie upałów maja dosta-
ecznie dużo wody i nano-
iów — to ohowia^k^
du, nie łaska. W innych
przedsiębiorstwach, ooboo
zaopatrzenia pracowników
w naooie. mvstli się również
o zab^T>ieozon^n innych
spraw. Dba się by w imal-
ny pracownośi się w znośnych
warunkach,

W. PAKULSKT

Tu Festiwal Piosenki Żołnierskiej!

(dokończenie ze str. 1)

— szczególnie „Flotylli” —
w muszli koncertowej cieszy-
ły się ogromnym powodze-
niem.

10 i 11 bm. wystąpią jesz-
cze kolejno Śląska Estrada
Wojskowa i „Czarne Berety”
zespół POW.

Ekspozowana jest także w
Kołobrzegu objazdowa wysta-
wa Muzeum Wojska Pols-
kiego w Warszawie.

merowie, zespoły „No To Co”,
„Pro Contra”, „Aura”, „Tru-
badurzy”, „Czerwono-Czarni”.
Lista jest imponująca!

A jeszcze wszak gościmy
w Kołobrzegu grupę piosen-
karzy z zaprzyjaźnionych
armii państw Układu War-
szawskiego. ZSRR reprezen-
tować będzie Mikołaj Ustin,
NRD — Hubrich Volker,
CSRS Jana Cilova, Węgry
— Hugo Frigyes, Bułgarię
— Angeł Dragimirov, Ru-

tury i Sztuki, Centralną Ra-
dę Związków Zawodowych i
Federację Socjalistycznych
Związków Młodzieży Polskiej
Godzina 20.30 — koncert „Me-
lodie bratnich armii” — wy-
stąpią piosenkarze zagranic-
zni oraz polscy: śpiewać bę-
dą piosenki bratnich krajów.

W piątek, 11 bm. godz.
16.30. Drugi koncert elimina-
cyjny amatorów. Godzina
20.30. Koncert konkursowy
pod hasłem „Żołnierska róż-
ża”. Będzie to koncert pre-
mierowych piosenek, specjał
nie napisanych i skompono-
wanych na tegoroczny Festi-
wal.

W sobotę 12 bm. o godz.
16.30 i 20.30 w amfiteatrze
uroczysty koncert galowy
pod tytułem „Złoty Pier-
ścienie”. W czasie koncertu
zaprezentowane zostaną naj-
lepsze piosenki premierowe,
laureaci konkursu piosenka-
rzy — amatorów, a także
przeboje FPZ z dawnych lat.

Niedziela — jak już infor-
mowaliśmy wyżej — będzie
wypełniona różnymi impre-
zami, a Festiwal przeniesie
się na kołobrzesckie ulice
i place.

Tradycyjnie piosenkarzom
towarzyszy na Festiwalu Or-
kiestra Polskiego Radia i Te-
lewizji w Łodzi, pod dyrek-
cją laureata „Złotego Pier-
ścienia”, Henryka Debicha.
Amatorom akompaniować bę-
dzie zespół kierowany przez
Macieja Sniogockiego. Kon-
feransjerami Festiwalu są:
Maria Wróblewska, Janusz
Budzyński i Janusz Boro-
wicz. Kierownictwo artysty-
czne spoczywa w rękach Ja-
nusza Sławińskiego a poszczę-
gólne koncerty reżyseruje
trójka znanych reżyserów te-
lewizyjnych — Ryszard Ku-
biak, Ryszard Ray-Zawadzki
i Bogdan Augustyniak.

Tak więc dziś rozpoczyna
się doroczne święto polskiej
piosenki żołnierskiej. W por-
ównaniu z ubiegłymi latami,
Festiwal wydłużył się o jeden
dzień, ale zapewne w nie-
dzielę będziemy żałować, że
już się skończył, że trwał
tak krótko...

S. ZAJKOWSKA

MELDUJEMY Się NA ROZKAZ!

W niedzielę, na stadionie
odbędzie się parada orkiestr
wojskowych, na ulicach Ko-
łobrzegu — konkurs kom-
panii śpiewających w mar-
szu, w amfiteatrze powtórzo
*y zostanie dwa razy (!) fina-
łowy koncert sobotni. Już z
*So ostatniego faktu wnosić
*zna jak wielkim zaintere-
sowaniem cieszą się wszys-
tkie imprezy Festiwalu.

Kogo usłyszmy i zobaczy-
my w kołobrzesckim amfite-
atrze?

Stosownie do rangi i roz-
machu imprezy, organizowa-
nej w roku 30 rocznicy
zwycięstwa nad faszysmem i
20 rocznicy podpisania Ukła-
du Warszawskiego, na Festi-
walu Piosenki Żołnierskiej
„Kołobrzeg 7-5” wystąpi czo-
łówka polskich piosenkarzy:
J^na Jarocka, Irena Santor,
*alina Kunicka, Joanna Ra-
^k, Regina Pisarek, Teresa
Tutinas, Bogdana Zagórska,
Anna Jantar, Jolanta Kubic-
*a. Halina Frąckowiak, Krzy-
sztof Cwynar, Wiktor Zatwar-
skij, Bernard Ladysz, Józef
^owak, Waldemar Kocoń,
^rena Woźniacka, Adam
Zwierz, Jacek Lech, Bogdan
^yżewski, a także Zofia,
^ca. Lucyna Owsiańska, Te-
resa Terka, Krzysztof Kraw-
^k, Krzysztof Kubicki, Fra-

munię — Ion Bogza. „W irnie-
niu” Północnej Grupy Wojsk
Armii Radzieckiej wystąpi
Wiktor Wołodarski. Piosen-
karze zagraniczni wezmą u-
dział w konkursie na najlep-
sze wykonanie polskiej pio-
senki żołnierskiej w swym
ojczystym języku.

A oto skrócony program
koncertów festiwalowych:

Dziś, w s^>odę 9 bm. Godz.
16.30 i 20.30. Koncert inau-
guracyjny, W pierwszej części
obejrzymy oratorium Katar-
zyny Gaertner i Ernesta
Brylla „Zagrajcie nam dzisiaj
wszystkie srebrne dzwony”,
skomponowane specjalnie na
30-lecie zwycięstwa nad fasz-
ysmem. W Kołobrzegu
przedstawiona będzie nowa
wersja tego oratorium. W
drugiej części koncertu na-
tomiasz wszystko co najlep-
sze w ich dorobku pokażą
artyści wojskowych zawodo-
wych zespołów estradowych.

Jutro, w czwartek 10 bm.
o godz. 16.30 rozpocznie się
pierwszy koncert konkurso-
wy piosenkarzy amatorów.
Przyjechało ich do Kołobrze-
gu 24 (oraz 10 zespołów wo-
kalnych), wyłonionych drogą
eliminacji, organizowanych
przez? Główny Zarząd Poli-
tyczny WP, Ministerstwo Kul-

WODY POD DOSTATKIEM ALE...

zakłóceń. W najlepszej sytu-
acji, ze względu na upały,
są pracownicy trzeciej
zmiany. Nie narzekają na
wysokie temperatury.

W bytowskim „Zagodzie”,
który jest nowoczesnie prze-
szklony, upały bardzo do-
kuczają. Na wniosek pracow-
ników dyrekcja przeniosła
całą drugą zmianę na noc-
ną. W spiekalni, gdzie jest
najgorzej, przy każdym sta-
nowisku pracy ustawiono
przenośne wentylatory. Są
również nawilżacze powie-
trza. Warunki pracy — jak
informuje główny technolo-
g, Jan Brozis — są dobre.
Nie spada wydajność i pro-
dukcja jest rytmiczna. Wy-
starczający jest również za-
r>ps napoiów chłodzących.
Nikt na ich brak nie narze-
ka.

W lęborskim „Zrębie” od
działe Gdańskich Zakładów
Mechaniki Budowlanej, wo-
dy i napoiów dla pracow-
ków nie brakuje. Kierownik
działu socjalnego Anna Bry-
za, uważa że zadbano o
wszystkie sprawy na czas
upałów. Żeby pomóc lu-
dziom, ułatwić prace, na ży-
czenie załogi. Dodaje się od-
żywcze soki. Dla pracowni-
ków hartowni i szlifierni —
a tam jest najgorzej —
sprowadzono saturatory z
woda sodowa. Rada zakła-
dowa zorganizowała ostatnio
zbiorowy zakup ow^ów.
Specjalny samochód ipzdi
DO truskawki p>>nod KarHi-
zy. K^zd>v o^acow^ikow
może knoić sobie tvle. ile
zechce. We70rai rv7wvewzio-
no n^7vkt?>d 400 kg.

W n^il<^oszei^ svt.uacii ood
ezac noałów sa r^acownicy
z dz^łów chłodni * m>g>v>v
nu Koszalińskich ZoV^adów
Jaiczarsko-Drohipr^kich w

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Narodowy Bank Polski,
od 10 lipca br. rozpoczyna się wprowadzanie do obiegu nowej
monety 200-łotowej, emitowanej dla upamiętnienia XXX rocz-
nicy zwycięstwa nad faszysmem. Moneta wykonana jest ze
srebra próby 750/1000. Na monecie znajdują się profile żołnie-
rzy polskiego i radzieckiego, symbolizujące braterstwo broni
we wspólnej walce o pokonanie faszysmu.

Ze względu na ograniczoną wielkość emisji tych monet, bę-
dą one udostępnione załogom współczesnych zakładów pracy,
którym nadano wysokie odznaczenia państwowe. Monety wy-
dadają się będzie na wniosek takiego przedsiębiorstwa przy po-
dejmowaniu pieniędzy na wypłatę wynagrodzeń.

SPORT — SPORT O

Zwycięstwo lekkoatletów USA w Pradze

Wczoraj zakończył się w
Pradze trójmecz lekkoatle-
tyczny CSRS — USA — Pol-
ska. Zwyciężyli w nim lek-
koatleci Stanów Zjednoczo-
nych. Polska drużyna zano-
towała minimalne porażki s
drużyną USA: w konkuren-
cjach męskich 102:113, a w
kobiecych 70:76. Lekkoatleci
CSRS zdecydowanie ustępo-
wali obu wymienionym zes-
półom i przegrali znaczną
różnicą punktów.

Jedną z najciekawszych
konkurencji drugiego dnia
zawodów był bieg na 800 m
mężczyzn. Bezkonkurencyj-
ny okazał się Amerykanin
— Enyeart (1.46,1) przed we-
teranem — Plachym (CSRS).
Polacy, Skowronek i Gondek
nie odegrali żadnej roli. Po-
dobnie było w biegu kobiet
na tym dystansie. Wygrała
Amerykanka — Jackson, a
Katolikowa po źle rozegra-
nym taktycznie biegu zajęła
dopiero trzecią pozycję.

Dalej o niespodziankach
in minus. W naszej druży-
nie sprawili je kulomiości:
Bręczewski i Gajdziński; dy-
skobole — Wołodko i Gryz-
boń; słaby wynik uzyskała
również dyskobolka — Ro-
sani (55.56 m). Dopiero trze-
cie i czwarte miejsce zajęli
nasi przeskodowcy na 3000
metrów z przeszkodami: Le-
siuk i Tomasiewicz.

Na swoim normalnym po-
ziomie rzuciła kulą Chewiń-
ska (18,30 m). Wygrała mi-
strzyni świata — Czeszka —
Fibinegorowa wynikiem 20,15
m. W skoku w dal kobiet
Włodarczyk zajęła trzecie
miejsce — 6,38. Zwyciężyła
Amerykanka — Mac Milian
— 6,58 m. Dysk mężczyzn to
kolejny popis Danka (CSRS)
który osiągnął dobry wynik
— 63,14 m.

A teraz krótko o naszych
lekkoatletach, którzy na ora-
kim stadionie pokazali się
z jak najlepszej strony.
Wszola w skoku wzwyż wy-
grał wynikiem 217 cm. Mi-
nimalnie stracił poprzeczkę
na wysokości 223 cm a w
pokonaniu polu m. in. do-
bry Czechosłowak — Mora-
wec. Nie zawiedli bracia Wo-
dzyńscy na 110 m ppł. Wy-
grał Leszek Wodzyński —
13,6 sek, a Mirosław był
drugi z czasem 13,7 sek. Na
200 m mężczyzn najlepsi
byli Amerykanie (wygrał
Brown — 20,5 sek), ale
Grzejszczak zapisał na swym
koncie dobry wynik — 20,7
sek, i dało to mu 4 miej-
sce.

Świetnie walczyli Mlec-
ko i Ziubrak na dystansie
5 km. Konkurencie te wy-
grał Czechosłowak — Hof-
man — 13.45,2 ale Mlec-
ko był drugi — 13.47,7, a
młody Ziubrak — czwarty.

Dużo emocji dostarczyły
20 tysiącom widzów sztafe-
ty 4X400 m. W obu zwyci-
eźliwli Amerykanie ale w
sztafecie meskiej nasz zes-
pół w składzie: Werner Ga-
lant, Jaremski, Pietrzyk był
o krok od soraw^nia n^espo
dzianki. Szczególnie dobrze:
pobiegli Werner i Jaremski.

Pod nieobecność Szpwiń-
skiej w biegu na 200 m zw-
cieżyła Amerykanka. Giles
— 23,2 sek. Ba!^n^owa by-
ła trzecia a *ędreje's —
czwarta.

I tvle o pra^?m tróime-
czu Bvł to dobrv spraw-
dzian dla naszych lekkoatle-
tów nr^d star^em w n^ffina-
łach Pucharu Europy.

LOSOWANIE PIŁKWiOCH PUCHARÓW

Wczoraj w Zuuichu odbyło
się losowanie piłkarskich pu-
charów: Euro-py. Zdobywców
Pucharów i UEH A. Nasza czwór-
ka wylosowała ooiyślnie i ma
wszelkie szanse przejścia w
komplecie do II nindy Naszy-
mi przeciwnikami będą zesp-
ły skandynawskie. A oto lo-
sowanie: RITH (HOir^OW —
KUOPIO (Finlandia), STAL
RZFSZitw — SKFfr^ Oslo (Nor-
wegia), SLASK — GAIS Goete-
borg rszwecja) i STAT. MIELEC
— HOLBAEK (Dania).

Nowa srebrna
moneta
200-żłotowa





Hotel „Skanpol” w Kołobrzegu przyjął festiwalowych gości. Przed „Skanpolcem” również odbędzie się 13 lipca konkurs śpiewu marszowego kampanii różnych rodzajów Wojska Polskiego. Konkurs ten jest jedną z imprez Festiwalu Piosenki Żołnierskiej.

Fot. Jerzy Patan

Najlepsze reportaże z życia ludzi pracy

WARSZAWA (PAP). 5 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie laureatów konkursu na reportaże z życia ludzi pracy. Organizatorem tej imprezy była Centralna Rada Związków Zawodowych i Instytut Wydawniczy CRZZ.

I nagrodę otrzymał Jan Babiński z Polskiego Radia w Łodzi za pracę — „Dzień powszedni załóg”. Dwie drugie nagrody zdobyli: Jakub Kopeć z tygodnika „Kultura” za reportaż — „Ballady na osiem i trzy dziesiąte”

1 Tadeusz RobaE z „Życia Literackiego”, za pracę — „Jak chcemy żyć”. Trzecią nagrodę jury konkursu przyznało Natalii Iwaszkiewicz ze „Sztandaru Młodych” za pracę — „Dookoła Siry”.

Przyznano również sześć wyróżnień dla dziennikarzy i ludzi piszących nieprofesjonalnie; ufundowanych przez poszczególne zarządy główne zw. zawodowych.

Zbiór najlepszych reportaży ukazuje się w formie książki kowej nakładem Instytutu Wydawniczego CRZZ.

W KULTURZE FIZYCZNEJ I TURYSTYCE

Dostosowanie do nowego podziału

— Jak w nowym układzie terytorialnym kształtuje się zarządzanie w dziedzinie kultury fizycznej, sportu i turystyki? — pytamy dyrektora Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie — EUGENIUSZA MALYGE.

— Utworzenie nowych województw pociąga za sobą dość istotne zmiany w dotychczasowej strukturze aparatu administracyjnego, a także podległych mu przedsiębiorstw i organizacji sportowych oraz turystycznych. Na szczeblu województw utrzymano wydziały kultury fizycznej i turystyki. Wydział taki powstał więc w Słupsku. Wspólna natomiast dla obu województw pozostała Wojewódzka Federacja Sportu z siedzibą w Koszalinie. Zmiany mają nastąpić po najbliższej olimpiadzie, a więc w roku przyszłym i — jak wynika z zapowiedzi GKKFiT — połączone będą z reorganizacją rozgrywek mistrzowskich w klasach niższych różnych dyscyplin sportu. Za wcześniej jednak jeszcze o tym mówić. Na razie rozgrywki prowadzone są według starego systemu z udziałem tych samych zespołów byłego województwa koszalińskiego.

Prawie wszystkie zadania i uprawnienia byłych urzędów powiatowych w zakresie sportu i turystyki przejmują organa administracji państwowej stopnia podstawowego, a więc miast i wsi. Są one odpowiedzialne za całokształt rozwoju kultury fizycznej i turystyki na swoim terenie, a więc także za właściwy przebieg obecnego sezonu wczasowo-turystycznego. Przejmują one dotowanie lokalnych organizacji sportowo-turystycznych, koordynowanie ich działalności, nadzór nad nią. W gestii naczelników miast i gmin znajdują się ośrodki rekreacyjno-sportowe, dysponowane kwotami z Wojewódzkiego Funduszu Turystyki i Wypoczynku i ze środków Totalizatora Sportowego, przeznaczonymi na inwestycje i modernizację bazy sportowo-wypoczynkowej.

— Naczelnikom miast i gmin przybyszą więc uprawnienia i obowiązki. Jakim będą dysponować aparatem wykonawczym?

— Mniej licznym niż dotychczas był w urzędach powiatowych, ale takim, który jest w stanie podołać zwiększonym obowiązkom. W miejsce zlikwidowanych POSTiW w miastach województwa tworzy się obecnie ośrodki sportu i rekreacji. Wstąpiłoby w propozycję, by dyrektorom tych ośrodków nadać uprawnienia administracyjne. Z upoważnienia naczelnika mogłoby on podejmować decyzje w sprawach lokalnej turystyki i sportu. W miastach powyżej 20 tysięcy mieszkańców możliwe jest tworzenie odrębnych wydziałów kultury fizycznej i turystyki. Widzimy celowość i potrzebę powołania takich wydziałów w największych miastach wo-

jewództwa koszalińskiego — Koszalinie, Szczecinku i Kołobrzegu, gdyż są one jednocześnie głównymi ośrodkami turystyki.

Sądzę, że także w niektórych gminach jeden z nowo przyznanych etatów powierzy się pracownikowi odpowiedzialnemu za całokształt spraw związanych z wypoczynkiem, turystyką i sportem. Chodzi o gminy w pasie nadmorskim i w rejonach największej koncentracji ruchu wczasowo-turystycznego na pojezierzu. W gminach również można tworzyć ośrodki sportu i rekreacji. Oczywiście w tych, które dysponują już niezbędnymi obiektami i urządzeniami sportowo-rekreacyjnymi.

Nowym tworem będą komitety kultury fizycznej i turystyki, które powstać mają przy urzędach miejskich i gminnych. Będą one społecznym ciałem doradczym wojewody i naczelników przy podejmowaniu najistotniejszych decyzji w sprawach rozwoju wypoczynku i sportu. W skład komitetów wejdą przedstawiciele organizacji sportowych i turystycznych, młodzieżowych, związków zawodowych i innych.

— Jakie zmiany następują w zasięgu działalności przedsiębiorstw, organizacji i instytucji sportowo-turystycznych, których wojewódzkie agendy znajdowały się w Koszalinie?

— Większość z nich ogranicza obecnie zasięg do nowych granic województwa koszalińskiego (w Słupsku powstają ich odpowiedniki), część obsługiwać będzie oba województwa — koszalińskie i słupskie, a nieliczne zwiększają nawet obszar działania. Wymienię te instytucje, które „obsługują” łącznie województwo koszalińskie i słupskie. Są to: spółdzielnie turystyczne „Gromada” i „Turysta”, Polski Związek Motorowy, Totalizator Sportowy, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, OZOT PTTK w Koszalinie przekształca się w Okręgowy Zespół Gospodarki Turystycznej, który zarządzać będzie obiektami PTTK w województwach: bydgoskim, gdańskim, koszalińskim, pilskim, słupskim i szczecińskim.

Ustalono, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Koszalinie do końca obecnego sezonu wczasowego prowadzi działalność w dawnych granicach województwa koszalińskiego. Przeprowadzenie reorganizacji teraz mogłoby spowodować zakłócenia wypoczynku osób korzystających z usług WPT i inne ujemne następstwa. Od nowego roku wyodrębni się WPT w Słupsku. Przejmowanie obiektów rozpocznie się już po sezonie.

Niezbędne zmiany staramy się tak wprowadzać, by ujemnie nie odczuli ich wczasowicze i turyści wypoczywający w naszym województwie.

Rozmawiał: J. PELCZAR

listy

Udana wycieczka

Za Waszym pośrednictwem pragniemy podziękować naszym zakładom pracy za wycieczkę zorganizowaną dla nas — rencistów i podopiecznych z Połczyna. Sprawy organizacyjne wzięli na siebie: sekretarz Związku Emerytów i Rencistów Bronisław Ruszkowski oraz terenowy opiekun społeczny Tadeusz Walas. Droga nad malownicze jeziora drawskie (które stanowiły punkt docelowy wycieczki) była piękna, a podróż autokarem nadzwyczaj udana. Długo pozostaną nam w pamięci te miłe chwile. Fundatorem naszej wycieczki były następujące połączyskie zakłady i instytucje: Państwowe Wieloobiektywne Gospodarstwo Rolne, Uzdrawisko, Gminna Spółdzielnia oraz Urząd Miejski. Jesteśmy wdzięczni za te miłe wrażenia z tej wycieczki do Starego Drawska.

Renciści z Połczyna Zdroju

Pomogli towarzyszowi — zbawidowcowi

Jestem rencistą w podeszłym wieku i choruję ciężko, tak, że nie wszystko mogę sobie sam załatwić. Mieszkam w PGR w Kiełpinku. Otóż miałbym ogromne kłopoty z opałem, gdyby nie pomoc mojego towarzysza z organizacji ZBoWiD, dyrektora tartaku w Polnicy, Franciszka Kulbaczewskiego. Dyrektor, choć człowiek na stanowisku, nie wynosi się, jest ludzki i rzetelny, toteż chciałem mu za pomoc i życzliwość podziękować. Wszystkim innym pracownikom tartaku również: zastępcy dyrektora — inżynierowi, którego nazwiska nie znam, sekretarzowi POP, majstrowi placowemu, bo są oni ludźmi, którym ode mnie należy się duże uznanie i wdzięczność za troskę i opiekę nad starym, chorym rencistą.

Dominik Nowacki
Kiełpinke koło Polnicy

ORDYNATOR ODDZIAŁU chirurgicznego, Nawój Drabik, zakończył właśnie operację. Może więc pozwolić sobie na pewne odprężenie, nawet na luźną rozmowę. A jest o czym mówić. Urządzenie oddziału chirurgicznego, a zwłaszcza traktu operacyjnego szpitala w Lęborku ciągle jeszcze wzbudza entuzjazm pracowników, mimo że w tych nowych warunkach pracują już z górą trzy miesiące.

— Mamy kilka sal operacyjnych, wyposażonych we wszystko, co niezbędne. I choć to wyposażenie nie jest szczytem osiągnięć nowoczesnej techniki medycznej, tru dr.D nawet je porównać z tym, co mieliśmy w starym szpitalu.

— W starym szpitalu — wtrąca jeden z rekonwalescentów, przysłuchujący się naszej rozmowie — trzeba było mieć końskie zdrowie, żeby chorować.

— I pracować — dodaje pielęgniarka.

Ale nie tylko oddział chirurgiczny może imponować w tym szpitalu. Doskonale wyposażony i urządzony jest punkt krwiodawstwa, oddział pediatryczny, pracownia rentgenowska, trakt porodowy, oddział fizykoterapeutyczny, dział pomocy doraźnej, laboratorium...

Właśnie w laboratorium spotykamy pierwszego dyrektora lęborskiego szpitala, emerytowanego lekarza, Juliana Węgrzynowicza. Sędziwy lekarz jeszcze trochę pracuje w poradni chorób zakaźnych i dlatego utrzymuje stały kontakt z laboratorium.

Kontakt ten mógłby utrzymywać za pośrednictwem pielęgniarzek, ale...

— Z przyjemnością przychodzę do szpitala, żeby pooddychać znanym mi powietrzem, bo jedynie powietrze nie zmieniło się tu od moich czasów. Podziwiam zmiany, jakie zaszły i jeśli mi czegoś żal, to tylko pięknego

sprzed wielu lat — mówi Józef Zarucki, zastępca dyrektora ZOZ do spraw lecznictwa — od dawna bowiem fatalna sytuacja lokalowa dawała się we znaki pracownikom i chorującym. Zaczęło się w 1966 roku od budowy kotłowni. Obecnie mamy za sobą pierwszy etap budowy. Prace pochłonęły

porodówka septyczna, izba przyjęć dla dzieci, sale dla dorosłych, część socjalna dla załogi — stołówka, świetlica, przychodnie specjalistyczne, a także specjalistyczne oddziały — laryngologiczny i okulistyczny. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, realizacja drugiego etapu rozbudowy rozpocznie się w przyszłym roku i potrwa 48 miesięcy. Mamy nadzieję, że wykonawcą będzie to samo gdyńskie przedsiębiorstwo. Byłoby to ze wszelkich miar pożądane, ponieważ ekipy tego przedsiębiorstwa już się wyspecjalizowały w budowaniu dla potrzeb służby zdrowia.

Zespół Opieki Zdrowotnej w Lęborku, w tym i szpital, otacza opieka około 60 tys. mieszkańców stad m. in. po trzeba rozbudowy i koncentracji bazy leczniczej. Obok tego niezwykle ważnego problemu jest i drugi, nie mniej ważny — kadra lekarska i pielęgniarska. Jest zbyt szczupła w porównaniu z potrzebami i na razie nie ma zbyt optymistycznych widoków na poprawę sytuacji. Chodzi nie tyle o brak mieszkań dla lekarzy (władze obiecały przydzielić w bieżącym roku cztery mieszkania i sześć w roku przyszłym), ile o brak kandydatów do podjęcia pracy w Lęborku. Na te sprawy kierownictwo ZOZ zwróci szczególną uwagę. Póki co, i lekarze, i średni personel medyczny zmuszeni są do większego wysiłku, bo chorzy nie mogą odczuć kłopotów kadrowych.

A. ZALEWSKA

Spełnione marzenia

parku, który niegdyś otaczał liche szpitalne budynki.

Niektóre z tych budynków stoją do tej pory, choć mają już ze sto lat. Pełnią funkcje szpitalne, bo budowa nowego obiektu nie została jeszcze zakończona.

Jasna, okazała bryła nowego szpitala stanowi tylko część wielkiej inwestycji. Tę część szpitala oficjalnie otwarto (olbrzymim symbolicznym kluczem, który dotąd zajmuje honorowe miejsce w gabinecie dyrektora) 12 kwietnia br. W przeddzień uroczystości, w nowym szpitalu urodziło się pierwsze dziecko — chłopiec — co przyjęto za dobry omen.

— Koncepcja budowy nowego szpitala pochodzi



Pobocza dróg zarastają wysoką trawą, której nie można skosić przy pomocy żadnej maszyny. Michał Hryciów z Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Białogardzie używa starej, pocziwej kosy.

Fot. Jerzy Patan

Recepta na miliony

Deficyt żywności na świecie zmusił rolników, a zwłaszcza hodowców do zwrócenia baczniejszej uwagi: na owce. I tak owca domowa, towarzysząca człowiekowi od 5 tys. lat doczekała się w światowej hodowli kolejnej rehabilitacji. Kraje posiadające tradycyjnie rozwiniętą hodowlę owiec jeszcze bardziej ją intensyfikują, natomiast w krajach, w których owczarstwo stanowiło jedynie uzupełnienie rozwiniętej produkcji mięsa wołowego i wieprzowego — teraz zaczyna odgrywać rolę poważnego źródła zaopatrzenia w białko zwierzęce. Oczywiście nie bez znaczenia dla gospodarki tych krajów jest również wiążący się z rozwojem hodowli owiec wzrost produkcji skór owczych i "Wełny.



Mgr inż. St. Tocz, główny autor koncepcji: „Owce są Szansą dla słabych gleb”.

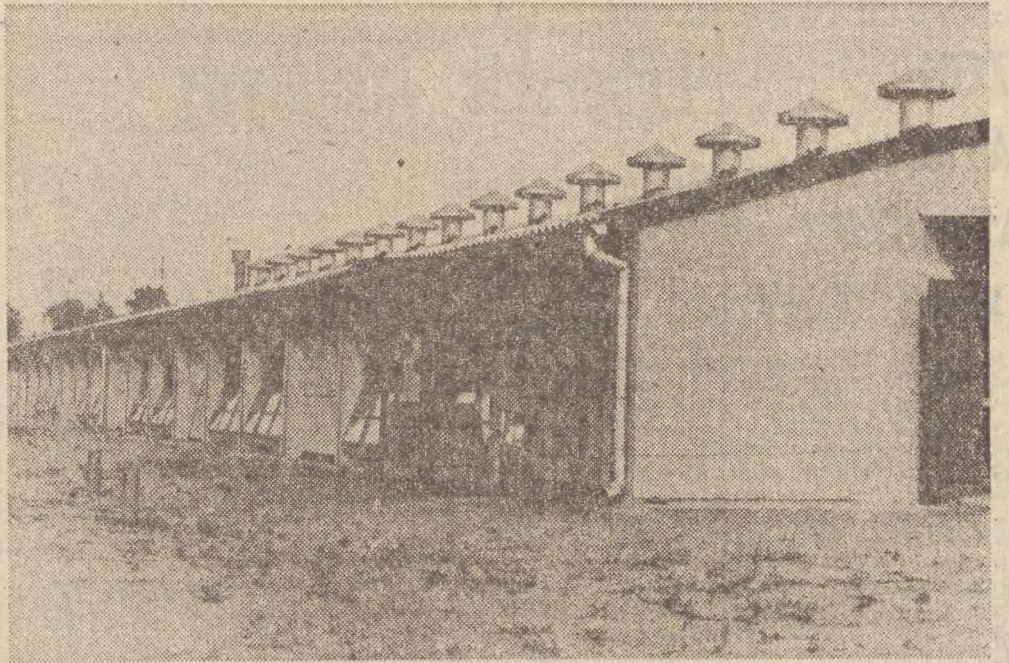
W POLSCE do niedawna głównym celem hodowli owiec była nie tyle produkcja *pięsa baraniego, którego konsumpcja nie ma u nas szerszych tradycji, co surowców dla przemysłu lekkiego. Chociaż, powiedzmy sobie szczerze, i pod tym względem rodzima hodowla owiec miała u nas jedynie znaczenie uzupełniające: do starczała zaledwie 20 proc. cefny zużywanej w polskim przemyśle włókienniczym. Pozostałe 80 proc. ęłny zaś sprowadzamy z granicy płacąc corocznie 2a ten surowiec ponad 8 mln dolarów.

Mimo pewnej poprawy Etej dziedzinie, jaka od fctku lat systematycznie dokonuje się pod wpływem Odpowiedniej polityki państwa udział baraniny* w obalnej produkcji mięsa y Naszym kraju wynosi zaledwie nieco ponad 1 proc. piska nadal zajmuje ostatnie miejsce w Europie pod dem liczyby owiec na i: ha użytków rolnych. iduierfty około 4 min o- iec. Tymczasem — jak pierdzą specjaliści — mo byśmy hodować dwa ra zV tyle.

ajwiększe zadania stoją tej dziedzinie, jak wyni- z wyliczeń, przed państwymi gospodarstwami 3mi, które posiadają obe 2"16 zaledwie 13 proc. P głowią krajowego owiec hal • o koto 15 szt na 100

o starów, gdy średnia kra n= Wynosi około 20 szt trw (a" "Owiac o ze np. w Anglii i Buł i. i. ynosi ona 100 szt. na 100 ha, a w NRD, która wa identyczne jak u nas 30 waki przyrodnicze — 22 na 100 ha. wtec nasze rolnictwa 5 zw laszcza państwowe nr, 2mbicte równać do dujących producentów Sztiosd w Europie, to urnu itian'e obecnego poziomu Produkcji owczarskiej barriP"4. P"ry. iccia. tp ze mamy w kraju 5rki, 555. P"blem. y żywno- pozost występują w na. 5. 5. k"3"ch świata, rozwijn' ych najbardziej in' Etych, i że u nas, po

g*) iewielka pegeerow-
jska osada pod Bar-
wicami — Gonne
Małe Okolica, bogata rzeź-
ba terenu — połodowowy
mi kotlinami i łagodnymi
morenowymi wzgórzami
— bardziej przypomina
Podkarpacie niż Pomorze.
Ziemia tu też nie 'najle-
psza. przeważnie szary pia-
sek, który nie wróży bosa
tych plonów.
A jednak Gonne Małe
to jeden z najszybciej roz-
wdających się i najbardziej
ekonomicznie opłacalnych
zakładów barwickiego
Kombinatu PGR. Te wy-
różniające go cechy za-
wdzięcza Gonne Małe —
owcom.



Wieloobiektowa owczarnia w Gonnem; budynek tuczu właściwego.

REDYK w zupełnie nowym stylu

— Do wprowadzenia w Gonnem hodowli owiec — mówi dyrektor Kombinatu PGR mgr inż. Stanisław Jocz — skłoniły nas w równym stopniu naturalne warunki tej okolicy, jak i niezwykle korzystne ceny mięsa, wełny i skór owczych w^wadzorie w wrześnie ubiegłego roku uchwała Rady Ministrów. Nie mieliśmy wątpliwości, że uchwała ta jest szansą umożliwiającą podobnym jak nasze przedsiębiorstwom, posiadającym kompleksy pól o niskim wskaźniku bonitacji — racjonalne ich wykorzystanie. W barwickim Kombinacie PGR postanowiono wykorzystać tę szansę w sposób znamieny dla tego przedsiębiorstwa — z pełnym rozmachem i na wielką skalę. Toteż nie będzie tu mowy o skromnych początkach i mozolnej robocie drobnych owczarni

wielkie gospodarstwo owczarskie. W Barwicach od początku wyznaczono sobie zadanie, które w dokumentach przedsiębiorstwa figuruje jako „wielkotowarowy kompleks fermowy owiec”. Zabierając się do realizacji tego zadania zespół specjalistów rolnych pod kierunkiem inż. Jocz postanowił wykorzystać jeszcze jedną dogodną sposobność, która się akurat nadarzała — przyjęli pełną dokumentację nowoczesnej specjalistycznej fermy owiec, nastawionej na produkcję wełny i mięsa równolegle, jaka w tym czasie zaproponowało przedsiębiorstwom rolnym Biuro Projektów Budownictwa Rolnego w Warszawie. I tak w roku ubiegłym, na lichej piaskach pod Gonnem Małym zaczęła powstawać samodzielna ba

za tuczu jagniąt - której produkcja nParta została na ścisłej kooperacji 7 innymi fermami owczarskimi gospodarstw państwowych (poprzez Zjednoczenie PGR) oraz z gospodarstwami chłopskimi (poprzez POHZ).

Przed kilkoma dniami odwiedziliśmy fermę w Gonnem, która pracuje już na pełnych obrotach. Trzy długie, płaskie budynki zbudowane w pewnym odaleniu od siebie na wzniesieniu się kaskadowo terenie wypełnia charakterystyczne owcze pobekiwanie. Jest upał i zwierzętom jest trochę za gorąco. Nie w pełni sprawna klimatyzacja to jedyna słaba strona na tej nowoczesnej fermie. Pozostałe elementy działają bez zarzutu.

Warto nieco bliżej przyrzeć się temu nowoczesnemu obiektowi. Ferma składa się z trzech segmentów budynku kwarantanny przez znaczonego dla 400 jagniąt opasu właściwego mieszczącego jednorazowo 2 tys. jagniąt oraz z budynku kontumacji dla 400 szt. owiec, gdzie są one strzyżone i przygotowywane do odstawy.

Co 24 dni specjalne samochody dostawcze przywożą kolejną partię liczącą około 400 szt. jagniąt o wadze od 25 do 30 kg zakupionych od rolników indywidualnych bądź z owczarni pegeerowskich. Po 14 dniach pobytu w budynkach kwarantanny jagnięta umieszczane zostają w budynku opasu, gdzie

są przez 65 dni intensywnie tuczone. Dj owa'u gos podarsiu stosuje własną paszę pełnoporcjową 160 proc, mieszanki OWT. 10 proc, sushu z okopowych lub wysłodków i 30 proc. sushu z zielonek) Ostatnie 14 dni owce spędzają w budynku kontumacji. Następnie, po dezynfekcji, trwającej około 10 dni, cykl powtarza się. Praktycznie więc 17 razy w roku z fermy w Gonnem odjeżdża licząca 400 szt. partia odchowanych i ostrzyżonych owiec, z których 85 proc. sprzedawanych jest w klasie ekstraportowej i 15 proc. w klasie eksportowej, Osobno przedsiębiorstwo sprzedaje wełnę owczą, na której także nieźle zarabia.

Policzmy więc: ferma sprzedaje rocznie około 7 tys. owiec o średnim ciężarze 43,6 kg, czyli łącznie 305 ton mięsa baraniego klasy eksportowej, za którą otrzymuje 6,5 mln zł. Po odliczeniu kosztów własnych, które wynoszą w ciągu roku 4 mln zł pozostaje przedsiębiorstwu czysty zysk w wysokości 2,5 mln zł. z czego widać, że pod względem ekonomicznym ferma w Gonnem w pełni zdała egzamin.

Mimo to, w Barwicach myśli się o jeszcze bardziej racjonalnym jej wykorzystaniu. Tamtejsi fachowcy są zdania, że już teraz istnieje możliwość zwiększenia produkcji rocznej fermy do 9,5 tys. szt. owiec pod warunkiem, że usprawniona zostanie zarówno kontraktacja i skup, jak i niektóre prace na fermie m. in. dezynfekcja budynków. Wygospodarowany w ten sposób czas bidzie wykorzystany na zwiększenie liczby pełnych cykli z 3,5 obecnie, do 5 w przyszłości.

Ale na tym nie kończą się zamierzenia barwickiego zespołu hodowców. Za chęć dotychczasowymi wynikami przygotowują aktualnie projekt budowy kompleksu owczarskiego na 12 tys. szt. owiec, w tym 6 tys. matek. Po wybudowaniu już w przyszłym roku dodatkowych obiektów cała ta wielka ferma produkować będzie już w cyklu zamkniętym w oparciu o własny materiał hodowlany, orz w czym również i na odnowienie stada przeznaczając się będzie iarllice własnego chowu (około 25 proc. stada matek rocznie).

Powstaje pierwszy wielki kompleks owczarski na Pomorzu Środkowym. Wierzymy jednak, że nie ostatni. Barwicki przykład świadczy najlepiej, że w owce warto dziś zainwestować, zważasz że warunki do tejo tymi hodowli można stworzyć prawie wszędzie.

WIESŁAW WTSNTEWSKI
Zdjęcia autora



Nowoczesne owczarstwo wymaga nowych metod hodowli.

SEZON TEATRU NARODÓW ZAKOŃCZONY

WARSZAWA. Przez trzy tygodnie aąsza stolica pełniała rolę „teatralnej stolicy świata”. Na scenach warszawskich prezentowało swe osiągnięcia 18 zespołów z 16 krajów 4 kontynentów. Obok przeglądu najciekawszych spektakli odbyło się sympozjum teatrolologiczne. Blisko 100 twórców i teatrologów z kilkudziesięciu krajów rozważało sytuację teatru światowego, omawiało kierunki poszukiwań artystycznych w tej gałęzi sztuki. Odbył się też kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Teatralnych (AICT).

Cenną inicjatywą było zorganizowanie we Wrocławiu Uniwersytetu Poszukowań Teatru Narodów pod kierownictwem Jerzego Grotowskiego. To tworzące jeszcze światowe forum wymiany myśli o nowoczesnym kształcie teatru skupiło wybitnych twórców z wielu krajów.

Powierzenie Polsce roli go spodarza, wznowionego po przerwie pierwszego Sezonu Teatru Narodów jest sukcesem polskiej kultury i dowodem uznania dla naszych scen, znanych w świecie z wysokiej rangi artystycznej i ideowej, ciekawych osiągnięć formalnych, z poszukiwań reżyserskich, aktorskich i scenograficznych.

Przypomnijmy — delegacja polska na XV Kongresie Międzynarodowego Instytutu Teatralnego (ITI), który obradował przed 2 laty w Moskwie, wystąpiła z wnioskiem zmierzającym do wznawienia Teatru Narodów w nowej formie. Według nowej koncepcji sezony „Teatru Narodów” odbywać się będą co roku w innym kraju, aby dać możliwość konfrontacji osiągnięć artystycznych wszędzie tam, gdzie teatr wzbudza coraz większe zainteresowanie i rezonans wśród widzów.

Podczas warszawskiego Sezonu przemawiał język sztuki — różnorodny, ale przecież zrozumiały. Repertuar był bogaty i wieloraki. Od mistrzowskiej pracy reżyserskiej Bergmana i Strehlera, sięgających do dzieł klasyki, przez propozycję współczesnego repertuaru głęboko humanistycznego Teatru im. Mossowietu — po egzotyczne spektakle teatrów z Ugandy i Japonii. Prezentowały swe osiągnięcia różne szkoły reżyserskie, oglądaliśmy różne style teatralnej inscenizacji. Przegląd dał wiele przeżyć i satysfakcji publiczności, a przede wszystkim ludziom teatru, którzy tłumnie wypełniali sale, przyjeżdżali do Warszawy z całego kraju.

Sezon Teatru Narodów był także okazją zaprezentowania naszych osiągnięć licznym obserwatorom z całego świata. Z tej próby porównawczej teatr nasz wyszedł obronną ręką jako scena ambitna, otwarta na poszukiwania formalne, na eksperyment, scena, która zachowała jedną z najpiękniejszych cech naszej tradycyjnej narodowej sztuki teatralnej — szacunek dla teatru aktora i jego inwencji twórczej.

Lęborskie inicjatywy kulturalne

Lęborski Dom Kultury, choć działa w skromnych warunkach lokalowych, znany jest szeroko z inicjatyw.

Pierwszy raz byłam tutaj 6 czerwca, w tydzień po majowym festynie kulturalnym. Większość terenowych ośrodków kultury pogrążyła się o tej porze w letniej sjeście. Tu — najwyklesza pod słońcem pełnia roboty. W sali widowiskowej — koncert zespołu estradowego „General” z Gdańska. W kawiarni — „Lębork w fotografii”, wystawa b. interesujących prac. 7. Sobockiego. W saloniku na pierwszym piętrze — kolejny ciekawy pokaz, poświęcony gdańskiej sztuce ludowej. Opodał, w pomieszczeniach Muzeum przy ul. Młynarskiej — jeszcze jedna, zasługująca na uwagę wystawa tematyczna: „Kombatanci ziemi lęborskiej w 30-lecie zwycięstwa nad faszyzmem”.

Tak jest każdego dnia. By nie być gołosłownym, przytoczę bodaj najbardziej zna-

czące pozycje w «rwcow»g© „Informatora” DK: doroczny zjazd twórców ludowych, ogólnowojewódzki przegląd orkiestr dętych występ H. Żytkowski i K. Krawczyka, seans ihiziomistyczny grupy „Fakir Congres”, koncert laureatów XIX Festiwalu Kolonijnych i Obozowych Zespołów Artystycznych, turniej klubów ziemi lęborskiej „Sobótka lęborskie”, festyn z okazji Dni Morza.

„Rekontrolę” wyznaczylem sobie 5 lipca, Pełnia lata. Trafiam na „Podwieczorek przy mikrofonie”. Konkuruje „o lepsze” z „Homo Homini”, „Kramem”, Irena Jarocka, „Gdańską Kapelą Podwórkową”, jazzbandem „Awans”, zespołem cygańskim „Ferno” oraz Teatrem Dramatycznym z Gdyni.

Na „swój dzień” czekają również: festyny „Lato w Łebie” i „Wakacje-75” „Karawał letni” nad Jeziorem Łubowidzkim, XX Festiwal Kolonijnych i Obozowych Zespołów Artystycznych.

(j-ski)



ŁĘBORK — fragment Baszty Bluszczowej z XIV wieku, wchodzącej do systemu murów obronnych średniowiecznego miasta. Fot. I. Wojtkiewicz

KRADZIEŻ MASEK Z FONTANNY IOUVOIS

PARYŻ. Przed kilku miesiącami znikła tajemniczo część z dwunastu zabawkowych masek, zdobitych fontannę Louvois na paryskim skwerze o tej samej nazwie. Kradzieży dokonano podczas prac konserwatorskich. Nadzieja na odzyskanie masek jest jak na razie — nikła.

Skwer Louvois to jedyna oaza zieleni dzielnicy. Zawdzięcza on powstanie Ludwikowi Filipowi, który zagospodarował go w 1839 r.

Po wyburzeniu budynku opery, którą przeniosła się do nowego gmachu, na polecenie Ludwika Filipa posadzono drzewa, krzewy, kwiaty i założono trawniki. W małym lecz pięknym parku ustawiona została, jedna z piękniejszych w Paryżu, fontanna Louvois, dzieło Viscontiego, zdobna czterema pięknymi posązkami kobiecej mi. wyobrażającymi Sekwanę, Loarę, Saone i Garonnę. Prócz tego — fontannę zdobity maski, będące — jak i posązki — dziełem rzeźbiarza Klągmana.



W salonie wystawowym Klubu MPiK na Ścianie Wschodniej w Warszawie czynna jest wystawa malarstwa i grafiki dzieci z Bułgarii, Polski i ZSRR.

Fot. CAF-Radkiewicz

„Oskar” dla Nino Roty

RZYM. Nino Rota, jeden z najwybitniejszych twórców muzyki filmowej, otrzymał „Oskara” za ilustrację muzyczną do „Ojca chrzestnego Nr 2” Franka Coppola, Zdaniem Amerykanów — Rota to „niedzisiejszy facet”. Nie przyjechał do USA po odbiór swego „Oskara”, a poza tym zajmuje się „nie wiadomo czym” zamiast osiedlić się w Hollywood — jak to już mu proponowano — i zarabiać tam złote góry. Korespondent pisma „Europeo”, który odwiedził prof. Rotę w jego „pustelni” w Bari, ukazuje sylwetkę tego znakomitego włoskiego kompozytora od strony mniej znanej. Nino Rota ma wszechstronne wykształcenie muzyczne, a na jego dorobek twórcy składają się symfonie, opery i balety. Prowadzi prywatne konserwatorium, które nie tyle daje dochód, co pochłania większość honorariów uzyskanych za muzykę filmową.

Film zresztą przyniósł mu światowy rozgłos. Dodajmy jeszcze, że ma w dorobku ilustracje do kilkudziesięciu filmów włoskich, w tym do wszystkich dzieł Felliniego!

— Moje spotkanie z Fellinim w 1950 r. — mówi Nino Rota — było, zwrotnym punktem. Niemal od razu zrozumieliśmy, że jest, ono w naszej twórczości początkiem czegoś ważnego. Świetnie się nam pracuje, mimo że nieraz dochodzi do ostrych spięć, chociażby ze względu na moje roztargnienie. Fellini „przeczuwa” muzykę znacznie lepiej ode mnie i czasem długo trwa, zanim zrozumiem,

o co mu chodzi. To wspinały artysta, świat o którym opowiada w swych filmach, jest również moim światem. Fellini nie wie, co chce pokazać w swym dziele i konsekwentnie wizję swoją realizuje. Tymczasem ja, tworząc muzykę, nigdy nie jestem pewien efektu. „Amarcord”, za który Federico dostał „Oskara”, jest w pewnym sensie naszym wspólnym dziełem i uważam, że to także i mój „Oskar”.

Co się zaś tyczy mojego „Oskara” za muzykę do filmu Coppola, to całkiem inna historia. Wyznam szczerze, że osobiście nie lubię filmów grozy, tak zwanych „mocnych scen”, zabijania i gwałtów. Potępiam wszelką przemoc. Coppola uwziął się na mnie — zaczął regularnie kursować między Stanami i Włochami, prosząc o jakąś interesującą melodię folklorystyczną, która byłaby motywem perypetii „Ojca chrzestnego”. Podobał mi się Coppola z jego uporem i temperamentem, więc po obejrzeniu obu części filmu napisałem tę muzykę. A mówiąc nawiasem, za pieniądze, które Coppola wydał, na podróż do Bari, można by wybudować salę koncertową dla mego konserwatorium. Nie przywiązuję wagi do komercyjnej strony mojej twórczości. Jeśli zajmuje się filmem, to dlatego, że interesuje mnie zadanie artystyczne. Z Bari do USA — dla mnie ta droga jest nie do przebycia. Czułbym się tam źle, a poza tym — czy mógłbym porzucić dzieło życia — konserwatorium i moich uczniów?

„AKTOR? ZAWÓD NIEWIARYGODNY!”

MOSKWA. Na łamach tygodnika „Niedziela” ukaże się wywiad z jednym z najpopularniejszych i najwybitniejszych aktorów teatru i filmu radzieckiego — Innokentijem Smoktunowskim, znanym również publiczności polskiej m. in. z ekranizacji „Hamleta”. Oto fragmenty wypowiedzi artysty:

— Kogo uważa Pan za swego mistrza i nauczyciela?

— Oczywiście Michaiła Rornma. To zupełnie wyjątkowa osobowość twórcza. To był nie tylko znany komity reżyser, ale również wspaniały pedagog i psycholog.

— Jak wytłumaczyć fakt, że Georgij Towstonogow powierzył właśnie Panu, wówczas zupełnie młodemu aktorowi, tak trudne i odpowiedzialne role jak Myszkin w „Idiocie” i Siergiej w „Irkuckiej historii”?

— No cóż, komuś musiał je powierzyć. Grałem wówczas w filmie „Sztorm” z Jewgienijem Lebediewem i on to właśnie polecił mi Towstonogowo-

wi. A jest to reżyser bardzo wymagający. Jeśli się jednak zrozumie jego ideę spektaklu, ten artysta surowym obliczu potrafi być wdzięczny i delikatny — Jak Pan odnosi się do swej roli Hamleta?

— Wprawdzie reżyser

teria dramaturgiczna — to jedno, a drugie: podopieczni rządzą sobie tę materię, czyniąc ją sednem rzeczy, ucieleśnieniem, życiem samym. To właśnie czyni nasz zawód czymś zupełnie niewiarygodnym!

— „Romanca dla zako-

dzielać rad artyście tej miary co Konczałowski. A poza tym — twórca ma przecież prawo do swych własnych wizji i poszukiwań, eo opzywiście nie wyklucza możliwości pomyłek. Mój Trębacz to obraz-maski, obraz-symbol Bar dzo mnie zafascynował i czego podobnego dstad nie grałem.

— Co Pan sądzi o współczesnym filmie radzieckim?

— Chciałbym, żeby nasze filmy w większej niż dotychczas mierze ukazywały życie narodu żeby mniej w nich było olakatowości, a więcej ciepła, życia i prawdy. Słabość wielu filmów leży w ich dramaturgii, siła naszej kinematografii — w jej ludowości i afirmacji życia.

— Co interesuje Pana w filmach zagranicznych?

— Problemy polityczne i społeczne, w których człowiek przeciwstawia się „socjalnej machinie” kapitalizmu.

— Występuje Pan jednocześnie na scenie i przed kamerami. Gdzie Pan się lepiej czuje?

— Jeśli nie ma jakichś przeszkód, jednakowo dobrze tu i tam. Mimo niewątpliwie różnicy środków wyrazu artystycznego, lawiruję jakoś między teatrem i filmem. Rzecz prosta, że gdybym zdecydował się na jedno z dwojga, mniej byłoby notknień i omyłek. Chociaż z drugiej strony doświadczenia sceniczne pomagają w filmie i na odwrót.

— W jakich fibrach występują Pań obecni...

— W filmie o dekabrytach reż. Motyla „Gwiazda niezwykłego szczęścia”, gdzie kreuję rolę irkuckiego gubernatora Cejdlera. Ponadto w „Dyłu Sowizdrzale” reż. Ałowa i Nau mowa występuję jako król Karol.

Kil

Johann Wolfgang Goethe — Cierpienia młodego Werthera — Państwowy Instytut Wydawniczy

Arystoteles — Kategorie i bermenteutyka z dodaniem Ięgogi Porfiriusa, PWN

Julian Kawalec — Opowiadania wybrane, Wydawnictwo Literackie

Andrzej Kuśniewicz — W drodze do Końwina, PIW

Wywiad z Innokentijem Smoktunowskim

Kozincew wyznaczył mnie do tej roli bez prób. Pracowałem się nad nią niemało. Od pierwszego do ostatniego kadru musiałem udowodnić tezę, że nawet gdy nie można już być ludzkim, nie można jednocześnie przestać być człowiekiem.

— Co sprawia Panu w pracy największą trudność? — Dać się w pełni opowiadać jednocześnie odnieść zwycięstwo nad ma-

chanych”, w której gra Pan rolę Trębacza, wywołała bardzo ożywioną dyskusję. Czym Pan to tłumaczy?

— W ogóle bardzo dobrze. Kiedy ludzie nad czymś dyskutują. Gdy film jest nijaki, w ogóle się o nim nie mówi.

Co się tyczy recenzentów wiodących spór na temat, takiej czy innej koncepcji filmu, nie odważyłbym się na ich miejscu u-

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO
NAPRAWY AUTOBUSÓW
W SŁUPSKU, UL. GRUNWALDZKA 12

ogłosza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu dwóch kotłów wodnych typu WLM-8.5. Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, w terminie do 15 VII 1975 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 16 VII 1975 r., w Dziale Głównego Mechanika.

K-1927-0

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ
W BIAŁOGARDZIE

ogłosza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót instalacyjnych c.o. i wodno-kanalizacyjnych w nowo budowanej przychodni specjalistycznej. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w sekretariacie Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białogardzie, przy Ul. Lwowskiej 3, do 16 VII 1975 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 VII 1975 r., o godz. 9. Zastrzegamy się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1937

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
W MIASTKU, UL. DWORCOWA 18

ogłosza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na następujące roboty:

- 1) remont kapitalny budynku mieszkalnego oraz budynku gospodarczego w Przeradziu, Zakład Rolny w Słusinku. Koszt robót 553 tys. zł.
- 2) remont kapitalny budynku mieszkalnego 4*rodziny oraz budynku gospodarczego w Zakładzie Rolnym w Nowym Polu. Koszt robót 667 tys. zł.
- 3) remonty kapitalne 4 budynków mieszkalnych oraz 4 budynków gospodarczych w Zakładzie Rolnym w Kamnicy. Koszt robót 1.453 tys. zł.
- 4) remont kapitalny obory w Zakładzie Rolnym w Płaszczynie. Koszt robót 250 tys. zł.
- 5) remont kapitalny budynku mieszkalnego 2-rodziny w Zakładzie Rolnym w Piaszozynie. Koszt robót 300 tys. zł.

Termin wykonania 1975 r.

Oferty należy składać w terminie do dnia 24 lipca br., Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 25 lipca br., o godz. 10. Zastrzegamy się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1923

Serdeczne wyrazy
współczucia

inż.

Zenonowi
Przewoźnemu

z powodu zgonu MATKI

składają

WSFOLPRACOWNICY
FIGNU TECHNICZNEGO
ZE KOSZALIN

Wyrazy głębokiego
współczucia

Koleżance

Józefie Kromek

z powodu śmierci MĘŻA

składają

ZARZĄD RADA
ZAKŁADOWA, POP
ORAZ PRACOWNICY
GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SCH” W SŁAWOBORZU

Wyrazy głębokiego
współczucia

RODZINIE

z powodu śmierci

COŃKI, SONY i MATKI

Danuty

Niedałowickiej

składają

DYREKCJA, RADA
ZAKŁADOWA, POP
I PRACOWNICY
ZESPOŁU OPIEKI
ZDROWOTNEJ W SŁUPSKU

Wyrazy głębokiego
współczucia

Koleżance

Bronisławie

Wierzbowskiej

z powodu śmierci MĘŻA

składają

DYREKCJA, RADA
ZAKŁADOWA, POP
ORAZ PRACOWNICY
SANATORIUM
UZDROWISKOWEGO
„BUDOWLANI”
W KOŁOBRZEGU

RÓŻNE

SKODĘ 1000 MB, po wypadku — sprzedam. Cena 39 tys., Słupsk, tel. 50-07. Cr-4457

SAMOCHOD syrenę 105 mewa — sprzedam. Koszalin, Kłębowa 39/8. G-4453

WARSZAWĘ 224 — sprzedam. Beska, Janiewice 76-124 Żukowo k. Sławna, Wiadomość po szesnastej. 6-4454-0

SYRENĘ 105 nową — sprzedam. (wygrana w PKO) Koszalin, tel. 372-76. G-4455

SAMOCHOD żuk, po remoncie — sprzedam. Słupsk, ul. Łąkowa, 1/1, po siedemnastej. G-4468-0

SILNIK góinozaworowy kompletny Te skrzyżła biegów-do warszawy — sprzedam. Ustka, Bieruta 13, tel. 281. G-4456

ELEKTRONICZNA kieszonkowa maszyna licząca litronix 2210 — sprzedam. Koszalin, tel. 251-81, po godz. 18. G-4466

MIESZKANIE własnościowe M-4 (komfortowe, telefon) w Koszalinie — sprzedam. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Oerłoszt pod nr 4452. G-4452-0

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz wzięli udział w pogrzebie MĘŻA

Jerzego Olszewskiego

serdeczne podziękowanie

składa

ZONA.

Wyrazy szczerego
współczucia

Koleźce

Januszowi

Dowsinowi

i Jego Najbliższym

z powodu zgonu MATKI

składają

DYREKCJA, POP
RADA ZAKŁADOWA ORAZ
KOLEŻANKI I KOLEŻY
Z INSTYTUTU ZIEMNIANKA
I ZAKŁADU
DOŚWIADCZALNEGO
ZIEMNIANKA W BONINIE

Technikum Rolnicze Wydział Zaoczny

w Słupsku, ul. Szczecińska 79 tel., 45-80

ogłoszą zapisy

no I semestr 3-letniego (po ZSR)

i 5-letniego

(ukończenie szkoły podstawowej i 18 lat)

ZAO CZNEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO

DOKUMENTY; podanie, życiorys, świadectwo szkolne, poświadczenie o pracy w rolnictwie i 3 fotografie należy nadsyłać pod adresem szkoły

do dnia 20 sierpnia 1975 r.

K-1935-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Świdwinie

ogłosza zapisy

do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

12-miesięcznego dochodzącego
no rok szkolny 1975/76

JUNACY będą odbywali naukę w zawodach:

murarz-montatysta

betoniarz.

zr waloru budowlany

Oras naukę w szkole podstawowej, e junoty z ukończoną szkołą podstawową w zasadniczej szkole zawodowej — systemem kursowym.

W OKRESIE NAUKI junacy otrzymują bezpłatnie:

- 4 odzież ochronna i roboczą.
- A mundury organizacyjne-wyjściowe
- A posiłki regeneracyjne
- A bilety miesięczne na dojazd do pracy i z powrotem,
- A a junacy, którzy mają utrudniony dojazd — zakwaterowanie w internacie.

UCZESTNICY OHP mogą korzystać z całodziennego wyżywienia za częściową odpłatnością.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- 1) ukończony 15 rok życia
- 2) dobry stan zdrowia stwierdzony przez Iskarta
- 3) ukończone co najmniej 5 klas szkoły podstawowej
- 4) zgoda rodziców lub opiekunów

HUFUC rozpoczyna swoją działalność w dniu 1 lipca br.

ZAPISY PRZYJMUJE Komenda OHP lub Dział Służb Pracowniczych Przedsiębiorstwa (pokój nr 22 lub 36), tel. 20-68 Świdwin K-1830-0

e: sssss3SBSS:« i i - s s = f l = s i

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH CRS „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” W ZŁOCIEFCU zatrudni od 1 września 1975 r. WYCHOWAWCZYNIE INTERNATU. Wy magane wykształcenie wyższe lub średnie pedagogiczne. Mieszkanie w internacie zapewnia się. K-1945

RSW „PRASA-KSIAŻKA-RUCH” PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE W KOSZALINIE ul. A. Lampego 18/20 zatrudniają natchmiast: 3 MĘŻCZYZN z ukończoną szkołą średnią ogólnokształcącą do nauki zawodu LINOTYPISTY orsz 2 KOREKTORÓW z wykształceniem średnim i praktyką Pracy dwuznjanowa. Warunki płacy zgodnie z UZP dla Przemysłu Poligraficznego. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. K-1946-0

STACJE RADIOWE i TELEWIZYJNE PP w SZCZECINIE zatrudni TECHNIKA ze specjalnością elektronika → radio i telewizja do pracy w TELEWIZYJNYM OŚRODKU NADAWCZYM II programu w Koszalinie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Telewizyjny Ośrodek Nadawczy w Koszalinie Góra Chełmska, tel. 24-925. K-1931-0

DOM z ogrodem (przy powstanku tramwajowym) sprzedam, Ann* Białecka, Słownik, p-ta Ozorków woj. Łódź. K-215/B

7,5 ba ziemi, zabudowania dobre — sprzedam, Stanisław Wirkp Kidawa 89-631 koło Chojnic. K-216/B-0

0,28 ba ziemi, załadowania, bu. dynek mieszkalny, ogród, działkę budowlaną blisko miasta w Kenamaach — sprzedam. Bea* ta Kiełpińska 89-609 Chojnice, Pl. Jagielloński 4. K-217/B

M-2 centrum Kołobrzegu, zamienie na podobne w Koszalinie. Oferty; Koszalin, Biuro Ogłoszeń, G-4459

ZAMIENIE mieszkanie spółdzielcze M-4 w Bielsku Białym, na podobno w Koszalinie lub Wałczu. Informacje; Koszalin, tel. 254-56, wew. 27, W godz. 9-15, G-4460

SŁUPSK, M-2, zamienie na I.ODZ lub do wynajęcia na rok. Ofłata z góry. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk, nr 4461. G-4461

ZAMIENIE mieszkanie M-3, nowe budownictwo, parter, na podobne na II lub III piętrze, Słupsk, tel. 82-34, po szesnastej. G-4462

ZAMIENIE mieszkanie w Koszalinie, pokój z kuchnią, nowe budownictwo w kwaterekowe, III piętro, na mieszkanie ciwunokojowe - budownictwo obojętne. Wiadomość: tel. 231-84. G-4463

MIESZKANIE M-4 kwaterekowe komfortowe, telefon, garaż w Lęborku, zamienie na podobny lub mniejsze w Słupsku, Ustce lub Sławnie. Wiadomość: Lębork, 10 Marea 20 a m 9, tel. 16-97 lub Słupsk, tel. 46-13. G-4464

ZAMIENIE kawalerkę na pokój z kuchnią, na Osiedlu Północ. Koszalin ul. Powstańców Wlkp. 15/21. G-4418

KOSZALIN — centrum mieszkanie M-2 nowe budownictwo, zar mienie na podobne w Szczecinie, Oferty; Biuro Ogłoszeń Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, pod 10629. R-tyilB

BONY PeKaO — kupie- Słupsk, tel. 25-57, po szesnastej. G-4447

TELEWIZORY naprawiam- Sękowski, Koszalin, tel. 303-39. G-4417-0

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania lub pokoju w Koszalinie. Oferty; Biuro Ogłoszeń. G-4448

PRZYJMĘ czeladnika, dwóch uczniów. Piekarnia Józef Nowicki, Słupsk Chopina 9/10. G-4449

POSZUKUJĘ garażu w Koszalinie, okolica ul. Grotgera. Wiadomość; tel. 225-64, do godz. 15. G-4450

POSZUKUJĘ wspólnego garażu. Wiadomość; Koszalin, ul. Kniewskiego 12/23 po godz. 17. G-1431

ZATRUDNIĘ ślusarzy po szkołę zawodowej z książeczką spawacza tokarza, z dużą praktyką oraz uczniów od lat 18. Dla zamiejscowych nocleg zapewniony. Zakład Naprawy Kotłów Parowych, Słupsk tel. 43-43. G-4467-0

ZADKA Stanisław, zam. Koszalin, Chełmońskiego 30/8 zgubił indeks nr 1985/74, wydany przez Wydział Zaoczny Technikum Budowlanego w Koszalinie. G-4465

I LTCEUM Ogólnokształcące w Słupsku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 134/74, na nazwiska Danuta Stanasiuk. G-4416

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE
dla młodzieży nie pracującej

przyjmu/e zapisy

na rok szkolny 1975/76

no specjalność

EKONOMIKA I ORGANIZACJA HANDLU

na podbudowie liceum Ogólnokształcącego

KANDYDACI ubiegający się o przyjęcie złożą w sekretariacie szkoły: podanie, świadectwo dojrzałości lub ukończenia liceum ogólnokształcącego, odpis z dowozu osobistego, świadectwo zdrowia era? dwie fotografie,

PODANIA pod adresem szkoły należy składać do 25 sierpnia 1975 r.

BLIŻSZYCH INFORMACJI udziela sekretariat szkoły, tel. 363-36

K-1898

ZNTK „GDAŃSK” WYDZIAŁ w SŁUPSKU
ul. Kołłątaja 25

przyjmuje zapisy

na rok szkolny 1975/76

w godz. od 7 do 15

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- * ukończona 8-letnia szkoła podstawowa
- * wiek kandydata od 15-16 lat

SZKOŁA KSZTAŁCI W ZAWODZIE

— ślusarz mechanik urządzeń kolejowych

UCZNIOWIE OTRZYMUJĄ:

- A bezpłatne umundurowanie i odzież ochronną;
- A legitymację służbową ze zniżką 80 proc no przejazdy koleją oraz rocznie 12 bezpłatnych biletów na przejazd koleją po Polsce;
- A rą? no trzy lata możliwość uzyskania bezpłatnego biletu na wyjazd za granicę;
- A zamiejscowi otrzymują kolejowe bezpłatne bilety no przejazd do szkoły;
- A bezpłatna kolejowa opieka lekarską;
- A wynagrodzenie w klasie I — do 320 zł
- wynagrodzenie w klasie II — do 510 zł
- wynagrodzenie w klasie III — 6,50 zł za godz. + nagroda kwartalna do 20 proc płacy miesięcznej;
- A po roku nauki deputat węglowy lub ekwiwalent pieniędzy 3,6 tony rocznie.

DO PODANIA NALEŻY DOŁĄCZYĆ: życiorys, akt urodzenia lub dowód osobisty rodziców (do wglądu), świadectwo ukończenia 8 klasy, trzy fotografie.

PO UKOŃCZENIU NAUKI absolwent otrzyma pracę na miejscu w wyuczonym zawodzie K-1749-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w Szczecinku, ul. Koszalińska 89

przyjmuje zapisy

do OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY

12-miesięcznego dochodzącego

dla młodzieży, w wieku od 16-18 lat.

JUNACY OHP zostają przyuczeni do zawodu

murarz-tynkars

malapz«budowlany

W OKRESIE PRZYUCZENIA do zawodu junacy otrzymują:

- wynagrodzenie miesięczne 600 zł plus premia do 25 proc
- odzież roboczą i ochronną,
- umundurowanie OHP.
- bezpłatne posiłki regeneracyjne w okresie jesienno-zimowym
- możliwość ukończenia szkoły podstawowej i kurs przyuczenia do zawodu.

PO ZAKOŃCZENIU SZKOLENIA teoretycznego i praktycznego w OHP przedsiębiorstwo zapewnia stałe zatrudnienie na dogodnych warunkach z jednoczesną możliwością podnoszenia swoich kwalifikacji w ramach zasadniczej szkoły zawodowej

PO ZAKOŃCZENIU 12-MIESIĘCZNEGO szkolenia istnieje możliwość przejścia do 2-letniego OHP stacjonarnego, **składającego przy naszym przedsiębiorstwie, gdzie junacy prócz zdobywania zawodu odbywają zasadniczą służbę wojskową.**

KANDYDACI POWINNI złożyć następujące dokumenty:

- A podanie,
- A życiorys
- A zgodę rodziców
- A świadectwo urodzenia
- A świadectwo ukończenia co najmniej 5 klas szkoły podstawowej
- A trzy fotografie

PRZEDSIĘBIORSTWO PROWADZI RÓWNIEŻ nabór młodzieży w wieku od 18-24 lat. do 2-letniego OHP stacjonarnego

DOKUMENTY, o których wyżej mowa należy składać w Dziale Służby Pracowniczej pokój nr 4 PBrol Szczecinek, ul. Koszalińska 89, kod 78-400 do dnia 30 08 1975 r. K-1699-0

Na pomostach Marsylii

Siuda — wicemistrzem świata Szarniewicz-szósty

Na rozgrywanych w Marsylii Mistrzostwach Świata juniorów w podnoszeniu ciężarów, Polacy zanotowali kolejne sukcesy. Krzysztof Siuda wywalczył już trzeci medal (1054-140). Wynik Siudy w podrzucie jest lepszy o 2 kg od rekordu kraju.

Konkurencję wygrał Węgier Menis — 247,5 kg (1104-137,5). Trzecie miejsce zajął Rumun — Buta — 230 kg (1004-130). W wadze piórkowej startów? również reprezentant Budowlanych Koszalin — Piotr Szarniewicz. 17-letni zawodnik koszalińskiego klubu zajął 6 miejsce wynikiem 217,5 kg. W rwanie Szarniewicz osiągnął 92,5 kg. a w podrzucie 125 kg.

W Marsylii trwa dobra passa naszych ciężarówców:

Po starcie naszych ciężarówców w wadze piórkowej

poprosiliśmy o wypowiedź TRENERA BUDOWLANYCH KOSZALIN i wychowawcę Szarniewicza — MIKOŁAJA KOBUSA, Jak ocenia start swojego wychowanka na Mistrzostwach Świata?

— Tak „na gorąco” nie mogę iriele poioiedzić Cięższy mnie punktowane miejsce Szarniewiara. Nieco mniej — wynik, Rekord życiowy Piotra wynosi 230 kg a więc w Marsylii uzyskał wynik słabszy. Mogły być różne przyczyny. Może kontuzja, niedyspozycja czy coś w tym rodzaju. Na analizie występu jest jeszcze czas. Mogę jednak powiedzieć, że Szarniewicz to jeden z najlepszych młodych ciężarówców. Po dwóch latach szkolenia osiąga już wyniki na miarę rekordu Polski. Sukcesy jeszcze przed nim. Ma dobiec 17 lat i jeszcze trzy lata będzie startować w kategorii juniorów. To mój dyndat na mistrza świata. (ehe)

WYRÓWNANE SZANSE W PIERWSZYM DNIU TRÓJMECZU W PRADZE

Po pierwszym dniu trójme czu lekkoatletycznego r6/gry wanego w Pradze pomiędzy reprezentacjami Polski, CSRS i USA, szanse zwycięstwa posiadają jeszcze drużyny Polski i USA. W konkurencjach męskich po pierwszym dniu Amerykanie prowadzą z Polską 61:80 i z CSRS 73:48. Polacy wygrywają z CSRS 76:49.

W konkurencjach kobiecych Polki prowadzą z USA 37:35 i z CSRS 45:28. Amerykanki prowadzą z CSRS 46:27.

A oto uzupełnieni* wyników pierwszego dnia zawodów:

MECZYNY: 10 km Babirao cki (USA) — 28,51,2 przed Noga 14 23,54,4, 400 m. Wlson (USA) — 45,4 trzeci Pietrzyk — 44,1; 4x100 m. (USA) — 39,3 przed Polska (ten sam czas); trójskok Haynes (USA) — 16,50 przed Biskupskim — 16,23; (nasi skoczkowie zawiedli) skok o tyczce: Kozakiewicz — 5,50 m przed Ruciarskim — 5,40; o szczepek: Wallis (USA) — 85,02, czwarty był Damszel — 73,63 m; młot: Rajek (CSRS) — 68,88 m, przed Jaglińskim — 57,14, Słupszczanin — Kulczyński był 4 z wvrnkim 67,12 m.

KORIFTY: 4*100 m. Polska — 43,3; 1500 m: Ludwiczowska — 4,14,3; ino m ppł — Rabsztyn — 12,51 nrzd Nowak — 13,2; 101 m. Szewlińska — 11,2; skok w7.wył Rradacovs (CSRS) — 184 nlatp ftibała — 175 crr/

Dziś w Słupsku

CZARNI — DĄB

Dziś, o godz. 17.30 w Słupsku, na stadionie przy ulicy Zielonej piłkarze Czarnych walczą z liderem tabeli grupy I o wejście do II ligi — drużyną Dębu Dębno. Przypominamy, że remis czy ewentualna wygrana Dębu oznacza awans tej drużyny do O ligi. Mamy nadzieję, że Czarni postarają się wreszcie zdobyć chociaż honorowy punkt. (ehe).

W KADRZE JUNIORÓW

Wczoraj redakcję naszą odwiedził trener juniorów ko szalińskiej Gwardii — LEON DEMENTCZUK. Pan Leon znany jest sympatykom futbolu w obu województwach, gdyż przez wiele lat występował w drużynie Gwardii na pozycji stopera, bronił również barw województwa. Po zakończeniu kariery sportowej i zdobyciu kwalifikacji instruktora, rozpoczął pracę wychowawczo-trenerską z juniorami Gwardii.

U p'd^piecznym trenera Oemydczuka — już orzed dwoma laty — na liście kadrowiczów znalazł się Mirosław OKO&SKI. Do tej pory zawodnik ten wystąpił sześć razy w reprezentacji Polski juniorów. Dobre no ty uzyskał od sprawozdawców za wszeń w meczu międzyna stwowym NR.D — Polska, który odbył się uh. miesiącu W NR.D. Obecnie — jak nas „poin» formował L. Demydrzuk — O. koński wyjeżdża (16 bm.1 z r» prezentacja Polski na międzynarodowy turniej r>»Vsrski. b76 ry rozgrywane będą w Ho landii.

02<3tnio na liście kadrowiczów znalazł się druśr podople czny trenera Deryndczuka — Krzysztof I.T.SR'. Zawód nik ten zwrócił na siebie uwagę szkoleniowców PZPN w czasie rozsywypk o mistrzostw© klasy woiwódklel, a ezc'ffol nie roT'rrw«!t o mistrzostwo Polski juniorów nłnu ff'vardy! skieo. W n'v!lztym rriiesia!t' rrii'wielki w'w'nie linia! W "U riew»>u krd-y juniorów O- str-łone.

Tak więc TT-ii<*owv ze r'rió! Gwardii ma już ^wóh własnych wychowanków — kadrowiczów, nast^ncó^ starszych kolegów. Chodzi o to, żeby — podobnie jak tn ?ie dzieV w krakowskie! Wiśle — iak naisybcei wprowadzić utalentowanych juniorów do ruerw<?7<=40 z^s^o!u. Co ora-td'. debiut w T zes-pnip Okoński mł inż no^a snba. le'z wydaie sie nam, że zawodnik ten powinien częstei zdobywać umiejętności piłkarskie i rutynę w gronie starszvcb kolegów, w trudnych TI-licowych bojach gwardzistów, (sf)

W FILMOWYM ŚWIECIE

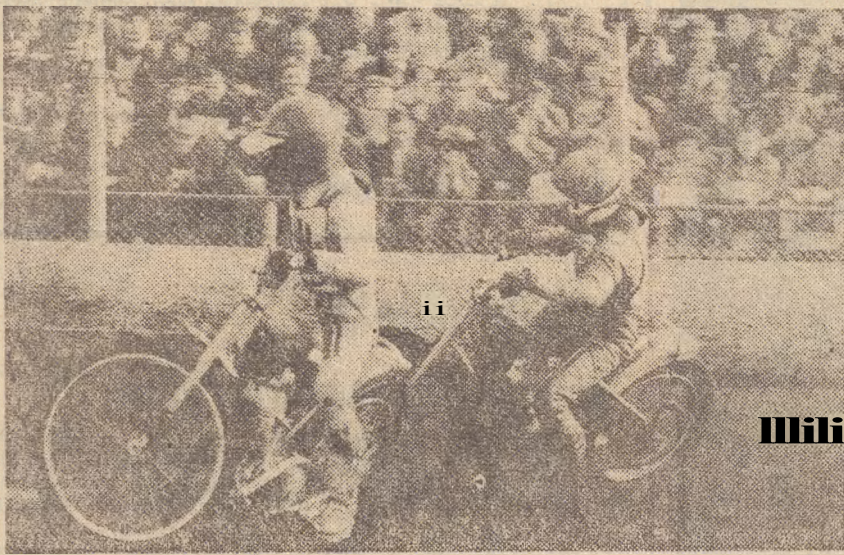


Trudno rozpoznać w tym ubranym w łachmany nędzaru jednego z najprzystojniejszych brytyjskich aktorów filmowych, Michaela Caln. W lej właśnie charakteriaca gra on w filmie Johna Nustona „Człowiek, który chciał być królem” wraz z Sean Connerym i Christopherem Plummerem,



W pawilonach Mosfilmu twaję prace nad filmem „Mój dom — teatr” (Mój dom — teatr) poświęconym koryfeuszowi rosyjskiego teatru Aleksandrowi Ostrowskiemu. Będzie to pierwszy film fabularny o wybitnym dramaturgu i organizatorze życia teatralnego w Rosji. Na ekranie ożyje również historia słynnego moskiewskiego Teatru Małego, z którym Ostrowski był ściśle związany, a który właśnie obchodził 150-lecie istnienia. Film reżyseruje B. Jermokujew, a główną rolę kreuje Innokientj Smoktunowski (w środku).

Sophia Loren wystąpi w filmie André Cayax'a „Wielki boss”. Odjęcia realizowane będą w Kanadzie. Aktorka zagra rolę córki włoskiego drwala, która poślubiła Amerykanina, właściciela fabryki artykułów sportowych. Tajemnicze zniknięcie jednego z potężnych akcjonariuszy budzi podejrzenie, że to ona dokonała morderstwa. Tak sądzi rodrina ofiary i prywatny detektyw. Ale po stronie bohaterki staje ludność miasteczka, zarabiająca na życie w jej fabryce. Wszyscy przed policją świadczą na korzyść właścicielki. Będzie to więc film kryminalny, (kon)



Dziś dyscyplina rzadko prezentowana na naszych łamach — żużel. W ostatniej kolejce ligowej sensacją było wysokie zwycięstwo Wybrzeża nad Włókniarzem Częstochowa. Ma zdjęciu: jeden z biegów.

Fot. CAF ~ Gawalkiewicz

W SKRYCIE

PKS 10 etapach wyścigu kolarzkiego zawodowców Tour de France liderem jest nadal *lynny kolarz belgijski Eddy Merckx* który wyprzedza Włocha Moserę o 1.39 min i Francuza Theveneta o 2.20 min.

Zwycięzcą 10 etapu długości 205 km został Włoch Gimondi, wyprzedzając o 2 sek. swego

rodaka Poggialiego oraz o 7 sek. Francuza Danguillaume'a. Merckx sklasyfikowany został na ósmym miejscu, z czasem gorszym od zwycięzcy o 8 sekund.

Mistrzowie świata, polscy siatkarze wygrali drugi mecz w turnieju przedolimpijskim w Montrealu. Polacy tym razem pokonali Kanadę 3:0 (13:5, 15:7, 15:3). W drugim spotkaniu CSRS pokonała USA 3:2 (7:15, 15:7, 15:7). W turnieju bez porażki są zespoły Polski i CSRS.

Independiente zdobywcą pucharu Ameryki Pd.

Piłkarze Independiente Buenos Aires zdobyli puchar Ameryki Pd. W trzecim decydującym meczu w Asuncion (Paragwaj), Independiente wygrało z chilijskim zespołem Union Espanola 2:0 (1:0).

Bomba na Saint-Germain-des Prés (2)

W PÓL ROKU po aresztowaniu Andreasa E-aadera, kiedy policja zachodniemiecka spoczęła już na laurach, rozpoczęła się fala aktów terrorystycznych w RFN. Dzisiaj — jak choroba zakaźna — terroryzm przerzuca się na kolejne kraje Europy zachodniej, znajdując tam wiernych wyznawców.

Szanowany lekarz i syn milionsra

Na początku maja w Kolonii policjanci, zawiadomieni przez zaniepokojonych mieszkańców, podchodzą do samochodu NSU, parkującego już od ponad godziny z zapalonymi światłami.

Lat&rkami oświetlają urnę trze: trzech młodych ludzi, a na tylnym siedzeniu dwie torby z materiałami wybuchowymi. Kiedy wezwano pasażerów do opuszczenia wozu — jeden wyciągnął colta. W wyniku strzelaniny, zginął jeden z nich i jeden policjant. Było też dwóch rannych — po jednym z każdej strony.

Legitymowali się wszyscy fałszywymi dokumentami, ale policji udało się ich z-

dentyfikować. Zabity anarchista — 28-letni Werner Sauber był synem szwajcarskiego milionera, poszukiwanym przez policję i po dejrzanym o udział w porwaniu zachodnioblińskiego przywódcy CDU — Petera Lorenza. Pasażer, który wyszedł bez szwanku, znany jest policji, ponieważ był skazany za napad na bank. Trzeci ciężko ranny jest szczególnie interesującą postacią. Nazywa się Karl tlein z Roth, jest pisarzem, a zarazem lekarzem praktykującym w jednym z kolońskich szpitali.

Skład społeczny tej grupy, w której znalazł się syn milionera i szanowany powszechnie za dnia lekarz świadczy o tym, że terroryzm zmienia swoje oblicze społeczne, znajdując oparcie wśród doskonale sytuowanych „ludzi v/ białych kołnierzykach”.

Drugim nowym elementem w ruchu anarchistycznym jest jego głębsze i lepsze zakonspirowanie. Terroryści przestali korzystać z wynajmowanych lu-

ksusowych apartamentów i najdroższych samochodów, żeby nie zwracać na siebie uwagi. Poza tym nastąpiła decentralizacja ruchu: działa on poprzez kilkusobowe grupy, nie ma już centralnego kierownictwa. W każdej z grup natomiast jest jakiś mniejszy Baader, który samodzielnie planuje akcję.

Ci „burżuazyjni terroryści”.. jak ich nazywa tygodnik „l'Express”, korzystają z trudnych do uchwycenia źródeł finansowych. Wszystkie udane napady na banki zachodniemieckie przyniosły im dochód w wysokości miliona 'raa. rek. W tym samym czasie ich wydatki na przeprowadzone akcje musiały wynieść około dwa razy tyle. Różnice, flak się przypuszcza, pokrywają nieznani bogacze — z sympatii albo — ze strachu.

Poszukiwani w Niemczech zachodnich — terroryści przenoszą się do innych krajów. „Testem pewien — oświadczył szef policji śledczej RFN — dr Horst Herold — że niemie-

kie Ugrupowania anarchistyczne próbują niezwykle aktywnie i szybko umiędzynarodowić swoje metody”.

„Zrozummy się dobrze — dodał. — Nie trzeba dramatyzować sytuacji. Nie grozi nam powstanie czegoś w rodzaju Wspólnego Rynku terroru, partyzantki czy działalności wewnątrzowej. Ale mamy niezbitę dowody, że istnieją kontakty z Francją, Włochami, Szwajcarią, Skandynawią, a prawdopodobnie również z Bliskim Wschodem.

Werner Sauber, zabity w czasie strzelaniny w Kolonii, był łącznikiem między niemieckimi i szwajcarskimi anarchistami. Sądzi się, że właśnie szwajcarska komórka terrorystyczna dokonała w nocy z 5 na 6 stycznia br. zamachu w wyniku którego doszczętnie została zniszczona szwajcarska willa Axela Springera.

Uważa się również, że zachodniemieccy terroryści, którzy dokonali napadu na ambasadę RFN w Sztokholmie, korzystali z

lokalnej pomocy materialnej i technicznej.

Ci, którzy przyszlizli na miejsce aresztowanych członków grupy Baader-Meinhof, najaktywniej operują od początku tego roku we Francji. Anarchiści zachodniemieccy i francuscy spotykają się — jak stwierdza „rExpress” — w Paryżu, w Lyonie, w pewnej księgarni w Nšn cy.

W Paryżu również aresztowano w ubiegłym roku jednego z przywódców japońskiej „frakcji armii czerwonej” — Yukatę Euruya, który miał przy sobie 10 tysięcy fałszywych dolarów, a także listę kontaktów na terenie Francji.

Członkowie grupy Baader-Meinhof kontaktowali się do niedawna z pewnym anarchistą hiszpańskim w wynajętym przetrzeź w Paryżu apartamencie. Obywateli RFN było dwudziestu. Tę listę przekazała policji francuskiej

W znowu terrorystów i różnych krajów nikt jui

nie wąpi. O jednym z do wóddów była mowa na wstępie: granat użyty na Saint-Germain-des-Prés pochodził z magazynu na terenie RFN.

Drugi dowód pochodzi ze stycznia br. Wystrzelenie pocisku bazooka który nie trafił w samolot izraelskiej linii El Al, natomiast uszkodził samolot jugosłowiański, przypisywana Palestyńczykom. Sprawcą był jednak członek grupy Baader-Meinhof, obywatel RFN — Klaus Mueller, który wynajął uprzednio dwa samoloty dla przeprowadzenia zamachu.

Opinia publiczna z zainteresowaniem śledzi przebieg procesu w Stuttgarcie. Fanatyzm, którym kierują się terroryści nie da się jednak zlokalizować jedynie na tamtejszej ławie oskarżonych Ruch ten działa nadal i rozszerza się na inne kraje zachodniuropejskie i istnieją uzasadnione obawy, że międzynarodowa terrorystów nie powiedziała jeszcze ostatnie po słowa.

ALOJZY KALINOWSKI